Nr. 25. Środa 31 Stycznia 1877. Rok 67.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymuja cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Excelencya pan Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa Karola Franza i Józefa Harasymowicza komisarzami powiatowymi, zaś praktykanta konceptowego Namiestnictwa Adama Jędrzejowicza koncypistą Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 31 stycznia.*

Sama dyplomacya europejska nie kryje się z tem bynajmniej, że na Wschodzie nie osiągnęła żadnego skutku konferencyą stambulską. Jeżeliby jednak wypadło rozstrzygać, które mocarstwo wyszło ztamtąd najszczęśliwiej i najmniej ma powodów do zakłopotania, to niezawodnie tak w Stambule jak w Petersburgu i Londynie wskazanoby na monarchię austryacko-węgierską. Już na ostatnich posiedzeniach konferencyi akcya dyplomatyczna hr. Andrassego odniosła niezaprzeczony tryumf w tem, że znana nota grudniowa wypłynęła na wierzch i obudziła formalną tęsknotę za czasami, kiedy nota ta mogła stać się podstawą pomyślniejszych rokowań i tylko w skutek innych wpływów została zepchnięta z tego stanowiska. Sułtan Abdul Hamid wkrótce potem poniekąd demonstracyjnie objawił sympatyę dla Austryi i oświadczył wyraźnie, że wiele zależy mu na tem, ażeby stosunki między Stambułem a Wiedniem pozostały ciągle jaknajprzyjaźniejsze. Dalszym faktem, świadczącym o stosunkowo szczęśliwszem położeniu monarchii austryacko-węgierskiej w obec Wschodu, była prośba ambasadora tureckiego w Wiedniu o pośrednictwo, celem zawarcia pokoju z Serbią i Czarnogórą. Ważne względy polityczne nie pozwoliły hr. Andrassemu uczynić zadość tej prośbie, ale to nie osłabia znaczenia wypadku. Nie wielką wartość posiadałyby wszystkie te tryumfy, gdyby miały być okupione nieufnością innych zaprzyjaźnionych mocarstw lub odstąpieniem od humanitarnych celów wobec ludności chrześciańskiej. Ale tem nie okupił hr. Andrassy swojego powodzenia. W Petersburgu, Berlinie i w Londynie zaufanie położone w pokojowych dążnościach austryacko-węgierskiej dyplomacyi nie zostało niczem zachwiane, a chrześcianie na Wschodzie mimo objawów sympatyi ze Stambułu pochodzących, są zawsze wdzięczni monarchii austryacko-węgierskiej za wielkie ofiary, jakie poniosła dotąd i ponosi dalej dla ulżenia niedoli wychodźcom bośniacko-hercegowińskim.

Wybory ściślejsze pokrzepiły ducha w niemieckiem stronnictwie liberalnem a poniekąd i w frakcyi postępowej. Liberały i postępowcy stanęli tym razem do walki w zwartym szeregu i pokazało się, że połączone siły wystarczają na pokonanie kandydatów socyalistycznych. W parlamencie niemieckim zasiędzie razem tylko 13 socyalistycznych deputowanych. Będzie ich wprawdzie więcej, niż na poprzedniej sesyi, ale ten wzrost nie zapewnia im roli osobnej frakcyi zdolnej do stawiania samoistnych wniosków i uprawnionej do żądania, ażeby przy wyborze różnych komisyi przypuszczona została do stosownego udziału. Do odgrywania takiej roli potrzeba 15 głosów t. j. tylu, ilu wymaga regulamin dla wniosku należycie popartego. Więc i tym razem socyaliści występować będą w parlamencie nie jako frakcya, lecz jako garstka ruchliwych malkontentów, tem skorsza do wichrzenia i wywoływania różnych starć, ile że niema sposobności do dodatniego działania. Socyaliści zawiedli się w swoich oczekiwaniach, ale mają w pogotowiu tę pociechę, że nie liczba mandatów uzyskanych lecz cyfra głosów oddanych kandydatom z ich obozu, stanowi illustracyę wzrostu i potęgi socyalizmu niemieckiego. Nie jest to pociecha pozbawiona wszelkiej podstawy, bo rzeczywiście cyfra głosów oddanych kandydatom socyalistycznym przedstawia się groźnie nawet tak pewnym siebie i nieustraszonym mężom stanu, jak ci, którzy w tej chwili kierują losami Niemiec. Zresztą stronnictwa liberalne i postępowe przyznało słuszność tej uwadze, skoro oba mimo niedawnej zawiści głosowały teraz solidarnie jedynie z obawy, ażeby nie przeszli kandydaci socyalistyczni. Solidarność stronnictwa liberalnego z postępowem wystarcza prawie na powstrzymanie powodzi socyalistycznej, ale ta solidarność nie może ulegać tak częstym zamachom jak dotąd, jeżeli przy następnych wyborach ma równie wystarczyć jak obecnie. Dla postępowców jestto bardzo niemiłe doświadczenie, bo mają teraz do wyboru albo zupełną uległość dla stronnictwa liberalnego i ks. Bismarcka albo abdykacyę. Socyalizm wzrastał i wzrasta wprawdzie kosztem obu stronnictw liberalnych ale zawsze zadał większą stosunkowo klęskę postępowcom aniżeli liberałom. Ks. Bismarck może po tem wszystkiem powiedzieć, że niema nic złego, coby na dobre nie wyszło. Połowiczny tryumf socyalistów, nauczka niemiła, jaką otrzymało stronnictwo liberalne, i stanowcza klęska zadana frakcyi postępowej w wielu okręgach wyborczych, — to wszystko składa się na dowód, że kanclerz wnosząc słynną nowelę karną i ograniczając w wysokim stopniu swobodę prasową, ze swojego stanowiska bardzo jasno patrzał na całą sytuacyę wewnętrzną i najbliższą jej przyszłość. Socyalizm rozwija się głównie ruchliwą a tanią prasą i bujną literaturą broszurową, więc ograniczenie swobody prasowej jest dla niego nietylko niemiłem jak dla liberalnego stronnictwa, lecz poniekąd nawet zabójczem.

Więcej może niż na Petersburg zwraca się w tej chwili uwaga publiczna na Londyn z powodu bliskiego otwarcia sessyi parlamentu angielskiego. Co pocznie lord Beaconsfield a co Gladstone, jak usprawiedliwi się markiz Salisbury z zawodu zrobionego światu, po czyjej stronie stanie większość, — te i tym podobne pytania snują się wszędzie, w kołach dyplomatycznych i w łamach prasy europejskiej. A odpowiedź jest trudna, przynajmniej tak wątpliwa, jak wątpliwem było w toku sprawy wschodniej odgadnięcie stanowiska Anglii wobec rozmaitych epizodów dyplomatycznych. W samym Londynie wielką ciekawość budzi przyszłe zachowanie się markiza Salisbury, od którego w niemałej części zawisło przesilenie. Powszechnie panuje przekonanie, że markiz Salisbury może najprędzej podkopać stanowisko lorda Beaconsfielda, jeżeli przedstawi parlamentowi niepowodzenie swojej missyi dyplomatycznej jako zniewagę wyrządzoną przez Turcyę powadze angielskiej i co ważniejsza, jeżeli przekona parlament o tem, co dotąd szeptano sobie za kulisami dyplomatycznemi w formie nieoficyalnej. Mówiono tam od dawna, że lord Beaconsfield dziwną odegrał rolę wobec konferencyi stambulskiej, bo wysłał markiza Salisbury z daleko sięgającem pełnomocnictwem a zaraz potem przez ambasadora Elliota stawiał mu trudności w samym Stambule, w samej

---

6)

# SĄD POLUBOWNY

Przez Autora
„Kłopotów Starego Komendanta"

(Ciąg dalszy.)

### III.

### Pan kollator

Kollatorem u nas była tylko firma nosząca to nazwisko, w rzeczy zaś samej pani Michałowa Wietrzycka jest dla okolicy i mężem i żoną.

Spojrzyjmy tylko na zaspaną i obrzękła twarz niemłodego już człowieka, w rudej, źle założonej peruce, z potężnym brzuszkiem na cienkich nóżkach — otóż to ma być kollator i dziedzic Wielkich Wietrzyc, Małych Wietrzyc i Wiaterków z przyległościami i przynależytościami. A jednakże tak jest, to on w swej własnej osobie, ubranej w popielaty, poplamiony od góry do dołu i dobrze na niego ciasny garniturek. Tak, to ten sam; syn wielkiego ojca, niegdyś posła na sejm warszawski, doktór prawa i administracyi.

Poczciwym z kościami, a dumnym ze swego rozumu i pochodzenia, jest pan Michał, liczący obecnie lat sześćdziesiąt — istny obywatelski niedołęga. Pospolite nosi nazwisko, ale zawsze znajdziesz je na każdej karcie historyi, we wszystkich herbarzach, a jeżeli i temu nie wierzysz, to szereg zamaszystych portretów rozwieszony po ścianach sali jadalnej przekona cię, że są tam niektórzy z pałkami w ręku i obwieszeni orderami, a między kobietami tego rodu jedna prababka z mitrą książęcą... „Ale była głucho-niemą" — dodaje figlarna kollatorka, gdy pan Michał zwraca uwagę na jej książęce pochodzenie.

Swiętej pamięci poseł umiał chodzić koło fortuny; zostawił dzieciom szesnaście wsi i lasu panie, ale to jakiego lasu — sześć tysięcy morgów! Po śmierci jego podzieliła się majątkiem familia, a pan Michał jako najstarszy, osiadł w głównej rezydencyi, starym modrzewiowym dworze, z dachem o dwóch kondygnacyach i z czterema murowanemi słupami przed gankiem.

Ale cóż na naszym Bożym świecie może być trwałego? Pan Michał jako prawnik, z początku zaczął urzędować w Warszawie w nadziei, że odziedziczy kiedyś poselskie krzesło po ojcu. I wszystko szło dobrze; lecz skoro zachciało mu się nawracać żydów, którym w protokołach kazał się podpisywać krzyżem świętym, gdy sejm zwinięto... upadła nadzieja przyszłości pana Michała.

W Wielkich Wietrzycach, powitano dziedzica illuminacyą, spalono czterdzieści beczek smoły — pan Michał wydawszy wspaniałą ucztę sąsiadom i poddanym, przyrzekł, że więcej ojczystego gniazda nie opuści, a odda się pracy obywatelskiej. Jakoż przez lat dziesięć majątek jego urósł w dwójnasób, nie w morgi to prawda, ale w nomenklatury. Co parę lat przybywała kolonia niemiecka na gruntach po wyciętym lesie, i tym sposobem powstał Michałów, Helenów, Kąty, Rozdroże i inne.

Póki żyła pani posłowa, pan Michał nie pomyślał o ożenieniu, lecz gdy na łożu śmierci wymogła ta matrona przyrzeczenie jego, że się w ciągu roku ożeni, postanowił dotrzymać tego słowa, i w pięćdziesiątym roku życia poszukać dozgonnej towarzyszki.

Otoczył się młodzieżą pan Michał, jeździł po okolicy na wszystkie tańcujące uroczystości i szukał... Ale mimo takiej przeszłości, książęcego rodu i tylu wsi, figlarne panienki uciekały od jego łysiny. Sprawił peruczkę — i to nie pomogło; miał tęgą czwórkę siwoszów — panny nie chciały ich oglądać, a za to pokazywały sobie z chichotem okrągły brzuszek pana Michała, który niestety powiększał się coraz bardziej.

Desperacya brała naszego kandydata; oznaczony termin roczny się zbliżał, a on jeszcze nie był zdecydowany. Słowo się dało — powtarzał sobie, musi być żona.

W jednym z odleglejszych dworów przyjmowano go bardzo gościnnie. Dwie córki gospodarzów już dawno były na wydaniu, a prócz tego bawiła tam jeszcze trzecia, daleka krewna, panienka sierota, bez posagu, lecz ze wszystkich najładniejsza i nadzwyczaj wesoła. Konkury pana Michała i każdy przyjazd jego dawały powód do tysiąca uciech trzpiotowatym panienkom, które pan Michał jako dowód oczywistej dla siebie sympatyi przyjmował. Zwolennik starych obyczajów, postanowił prosić o rękę najstarszej córki, i w tym celu ubrawszy się we frak, pewnego wieczora zajechał szumnie przed dwór w Pokrzywach.

Panny zobaczyły go oknem i domyśliły się celu tej wizyty. Smiechu i chichotów było podostatkiem, lecz pan Michał wierny swoim postanowieniom wystąpił do papy z oracyą. Zawołano najstarszą Elżbietkę do kancellaryi ojca, za nią z ciekawości pobiegły i pozostałe dwie swawolnice...

— Elżuniu — wymówił z powagą ojciec — pan Michał oświadczył się o twoją rękę...

Pan Michał kłaniając się z całą lekkością pięćdziesięcioletniego kawalera, zdążał już do ucałowania rączek panienki. Elżunia jednak chowa je za siebie i rzecze z powagą, że nie czuje się godną tago zaszczytu...

Pan Michał nie traci miny i z kolei zapytuje Jadwinię:

— To może pani?

— A, panie Michale, rzecze ukrywając śmiech Jadwinia — takiej zmienności jego serca wcalem się nie spodziewała!

— Bo ja obie panie jednakowo lubię — odrzekł niezmięszany konkurent...

— Ale ja nie mogę! — Cóżby to był za mąż z pana, którego serce jest takiej obszerności.

— To może pani? — pyta zwracając się do siostry Helenki...

Panna milczała zakłopotana...

— Odpowiedz-że Helenko? — wtrąca gospodarz domu.

— Ja przyjmuję — odrzekła Helena wbrew oczekiwaniu wszystkich.

— Kiedy pani przyjmuje, to zgoda! — woła uradowany pan Michał, całując rączki płonącej dziewczyny... — nie bój się pani, ja nie taki stary, jak się wydaję, i będę panią kochał do śmierci...

Otóż tym sposobem ożenił się pan Michał — sprowadził żonę z wielką pompą do modrzewiowego dworu i rad był, że danemu słowu zadosyć uczynił.

Rozegzaltowana Helenka, której dostatki pana Michała obiecywały wygodny byt i niezależność, w pierwszym roku pożycia jak dobra córka otaczała niezwykłą troskliwością starego małżonka. Siedzieli na wsi we dwoje, czytywali książki, prowadzali się na spacery po polach i lasach, i tylko dla ceremonii kiedy niekiedy, w żółtej, na stojących i skrzypiących resorach bombie, odwiedzali sąsiedztwo.

Po roku takiego nowicyatu, skoro pani Michałowa poczuła własne siły, nastąpiła ogólna zmiana w pożyciu i urządzeniu domu w Wielkich Wietrzycach. Pan Michał codziennie wyjeżdżał do lasu z siekierą do cechowania drzewa — sosny padały jak kłosy, a gotówka płynęła jak woda na oporządzenie domu, na przyjęcie gości i inne drobnostki niezbędne w życiu porządnego obywatelstwa.

Zawojowany pan Michał podpisywał kwity i rewersa, a że lubił towarzystwo i buteleczkę, więc powoli, powoli, życie takie zmie-

Porcie. Elliot miał nakłaniać Portę do oporu przedstawiając jej, że lord Beaconsfield wcale nie podziela dążności markiza Salisbury, a nawet, o ile chodzi o stanowisko wobec Rossyi, zostaje z nim w otwartem nieporozumieniu. Pogłoska ta budziła wiarę, choć na jej poparcie brakło faktów. Osobistość ambasadora angielskiego Elliota odpowiadała istotnie takiej roli. Jeżeli jej nie odegrał, to przynajmniej zdolnym był do odegrania — tak mówią wszyscy, którym solą w oku jest ten dyplomata na posadzie stambulskiej od chwili, gdy jego nazwisko splątało się tak ściśle z historyą ostatnich przewrotów dynastycznych w Stambule a jeszcze więcej od chwili, gdy mu prasa angielska jawnie zarzucać zaczęła, że ukrywał przed swoim rządem prawdziwy stan rzeczy w Bułgaryi z widoczną przychylnością dla Turcyi. A cóż się stanie, jeżeli markiz Salisbury nie zechce albo nie będzie mógł wywołać przesilenia a Gladstone nie dokaże tego, ażeby poszła za nim większość parlamentu? Anglia cofnie się na dawne stanowisko obserwacyjne i pozostawi trzem mocarstwom północnej Europy dalszą akcyę. Zapowiadają to głosy zasługujące na wiarę, bo czerpiące informacye z źródeł wiarogodnych. Anglia cofała się już tyle razy na stanowisko obserwacyjne i po długiem hołdowaniu polityce obojętności jest tak skłonną do tego, że możnaby uwierzyć tej wróżbie mimo zapalnego charakteru zawikłań wschodnich, gdyby nie ta okoliczność, że cofnięcie się Anglii może już nie zawisło ani od lorda Beaconsfielda ani od parlamentu. Parlament zbierze się dopiero 8 lutego a do tego czasu może zajść w innej części Europy wiele wypadków niespodzianych i stawiających wszystkie mocarstwa w przymusowe położenie. Do 1 marca trwać będzie zawieszenie broni a potem nie może być ponownie przedłużone, lecz zmieni się w trwały pokój albo w wojnę. Ta alternatywa zaś nie będzie się rozstrzygać przy końcu lutego. lecz w pierwszej połowie. W chwili zebrania się parlamentu alternatywa ta będzie już może rozstrzygnięta.

# SPRAWY MONARCHII

Najj. Pan przyjmował d. 27 b. m. generała Mollinary'ego na osobnej audyencyi. Dnia 26 b. m. konferował generał przeszło dwie godziny z państwowym ministrem wojny Bylandtem.

— Najj. Pan amnestyonował 162 więźniów, pozostających w austryackich domach karnych.

— W wiedeńskich kołach parlamentarnych utrzymuje się pogłoska, że Rada państwa zostanie odroczona przy końcu lutego.

— Kuratorem właścicieli losów St. Genois mianowany został adwokat wiedeński dr. Salomon.

— Senat akademicki na wszechnicy w Budapeszcie wydał następujące rozporządzenie: Dnia 23 października r. z. upomniał senat akademicki młodzież uniwersytecką, ażeby nie brała udziału w politycznych demonstracyach. Tymczasem, wbrew temu upomnieniu, młodzież akademicka nietylko nie przestała brać udziału w podobnych demonstracyach, lecz przeciwnie zorganizowała się nawet celem wyprawiania rozmaitych demonstracyj. Senat akademicki, mając czuwać nad powagą akademii i porządkiem, nie może obojętnie patrzeć na to, że znaczna część młodzieży akademickiej pozostaje w ciągłem wzburzeniu z powodu politycznych demonstracyj i że przez to zaniedbuje swe obowiązki. Z tych tedy powodów postanowił senat rozwiązać wszystkie stowarzyszenia działające w imieniu młodzieży akademickiej przy każdej demonstracyi politycznej. Każdy dalszy udział w demonstracyach politycznych ze strony akademików, będzie karany surowo nie tylko upomnieniem lub naganą, ale nawet wykluczeniem z uniwersytetu.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Memoryał rossyjski.)

*Times* otrzymały z Paryża pod dniem 25 stycznia następującą korespondencyę: Dowiedziałem się dziś, że rząd rossyjski zamierza wystosować do dworów europejskich memoryał, aby i nadal utrzymać wspólną akcyą wszystkich państw, które wzięły udział w ostatniej konferencyi. Nie zdaje się nam, aby rozumowania dzienników rossyjskich, które dowodzą, że Turcya sama się wykluczyła z koncertu europejskiego« a tem samem unieważniła traktat paryski, wzięły górę w rossyjskich kołach rządowych. Przeciwnie zdaje się nam, jeśli można dać wiarę informacyom zasiągniętym z bardzo dobrego źródła, że Rossya w wspomnianym memoryale przedstawiwszy w krótkich słowach rozmaite fazy, przez jakie przechodziła najnowsza kryzys, przypomni Europie, iż okupacyą Bułgaryi przez wojska obce uważała ze jedyny środek polepszenia losu chrześcijan tureckich. Memoryał ten przypomni nadto mocarstwom, że cesarz Aleksander uznał w swoim czasie w liście własnoręcznym do cesarza austryackiego wspólną okupacyę Bułgaryi. Hercegowiny i Bośnii przez wojska rossyjskie i austryackie a Bosforu przez połączone floty Anglii i Francyi za jedyne praktyczne rozwiązanie trudnego problematu. Rossya przypomni nadto w tym memoryale, że otrzymawszy na powyższą propozycyą odmowną odpowiedź od Austryi, Francyi i Anglii, postanowiła interweniować więcej bezpośrednio i samodzielnie, że cesarz w mowie wypowiedzianej w Moskwie dał do poznania, iż gotów jest działać niezależnie od innych mocarstw, skoro się tego okaże potrzeba, że dalej Rossya zarządziła potrzebne kroki dla zmobilizowania armii i że chciała już siłą zażądać od Turcyi tego, czego, jak już naprzód wiedziała, nie możnaby osiągnąć innymi środkami, lecz że w owej chwili mocarstwa europejskie, mając nadzieję wpłynięcia wspólną akcyą pokojową na dalszą postawę Porty, objawiły życzenie wspólnego naradzenia się, a Rossya powodowana intencyami pokojowemi, z któremi nigdy się nie kryła, przystała na udział w wspólnej akcyi dyplomatycznej łącząc swą indywidualną politykę z polityką całej Europy. Memoryał ten przypomni także, iż Rossya, aby ujść wszelkiego podejrzenia, jakoby miała jakie zamiary uboczne, zgodziła się na wszystkie ustępstwa i aby pokazać Europie upór i złą wolę Porty zredukowała swe pierwotne żądania do takiego *minimum*, iż pełnomocnicy jednomyślnie uznali niemożliwość postąpienia dalej a mimo to napotkali na niezłamany upór z strony Porty. Od tej chwili Rossya mniema mieć prawo do liczenia na wspólne i zbiorowe usiłowania Europy i na współdziałanie mocarstw reprezentowanych na konferencyi, których zgoda i wspólna akcya, bynajmniej nie została przerwaną rozwiązaniem się konferencyi. W końcu zawiadomi memoryał mocarstwa europejskie, że Rossya zamierza wkrótce przedłożyć mocarstwom, które podpisały traktat paryski, program i prosić je o przyłączenie się do tego programu.

### (Z Rossyi).

Korespondent petersburgski *Norddeutsche Allg. Ztg.* zapewnia, że W. ks. Mikołaj, naczelny dowódca armii południowej, w każdym razie, choćby nawet stan zdrowia jego stanowczo się miał polepszyć, nie zatrzyma naczelnej komendy, ale wróci do Petersburga, aby tu zupełne odzyskać zdrowie. Powszechną ciekawość budzi teraz pytanie, kogo cesarz Aleksander wyznaczy następcą swego brata w naczelnej komendzie. Książę Barjatyński cierpi od lat kilku na podagrę a po zwycięzkiej wyprawie kaukazkiej nie zajmował się zgoła sprawami militarnemi, siedząc sobie spokojnie w swoich dobrach skierniewieckich, odległych 50 wiorst od Warszawy. To też nie można mu poruczyć bez obawy naczelnego dowództwa w tak wielkiej wyprawie, jaką prawdopodobnie będzie wojna z Turcyą. Zresztą książę Barjatyński dowodził na Kaukazie tylko 50.000 ludzi i to tylko w gierylasowej wojnie górskiej. Tym razem zaś będzie miał naczelny dowódzca do czynienia z armią liczącą 300.000 a prawdopodobnie 400.000 ludzi. Wielu rozumnych i patryotycznych mężów życzy sobie widzieć na czele armii ministra wojny Miljutina, byłego szefa sztabu generalnego armii kaukaskiej, która dowodził książę Barjatyński. Jeżeli się rzuci okiem na rezultaty, jakie osiągnął generał Miljutin przy przeprowadzaniu idei cesarza, mającej na celu reorganizacyę armii, jeżeli się zważy, że miał do czynienia z zupełnie nowym dla Rossyi żywiołem powszechnej służby wojskowej i silną dłonią przeprowadził to, co tacy ludzie jak Fadejew a niestety i Barjatyński ganili i z zaciętością zwalczali, to możnaby do prawdy uczynić temu zasłużonemu mężowi tę satysfakcyę i zaszczycić go naczelną komendą. W każdym razie nie ma tu takiej znakomitej pod względem militarnym osobistości, do którejby wszyscy bezwzględne mieli zaufanie. Wiadomo powszechnie, że dopiero wojna stwarza i wyprowadza na widownię zdolnych wodzów, i że naraz stają się popularnemi imiona, o których przedtem nie nie słyszano. Tyle jest przynajmniej pewnem, że dotąd nikt nie wie, kto obejmie naczelne dowództwo nad armią południową w razie gdyby przyszło do wojny a W. książę Mikołaj Mikołajewicz nie mógł by rzeczywiście dowodzić armią. Czytając gazety od od owego dnia, kiedy telegramy stambulskie donosiły, iż odrzucenie propozycyj konferencyjnych jest prawdopodobnem, następnie, że jest pewnem a w końcu, że rzeczywiście nastąpiło, możnaby się utwierdzić w przekonaniu, iż wojna natychmiast wybuchnie, skoro rzeki puszczą a pola się zazielenią. Mogę was zapewnić, że tutejsze koła dobrze znają trudności, jakie trzeba będzie przezwyciężyć. Dotąd rozpoczynając wojnę, nie wysłała nigdy Rossya więcej jak 150.000 żołnierzy za granicę, nawet w latach 1812 i 1815 nie wysłała więcej. Tym razem wkroczy na terytoryum tureckie 300.000 ludzi w Europie a 100.000 w Małej Azyi, jeżeli rzeczywiście Turcya nie wyjdzie z dotychczasowego swego zaślepienia. Korespondent zaprzecza dalej z wielką energią doniesieniom o złym stanie i chorobach w armii. „W Kiszeniewie i okolicy nie panowały zaraźliwe choroby; na żywności nigdy wojsku nie zbywało, koleje żelazne z swemi wagonami i polskim personalem urzędniczym nigdy nie odmówiły swych usług, o buntach w pułkach kozackich nawet mowy nie ma, agitacye agentów tureckich pomiędzy ludnością kaukaską dotąd żadnego nie odniosły skutku. Natomiast prawdą jest, iż niepogoda, zimno złe drogi i nadzwyczaj złe kwatery, bardzo się dały we znaki naszym wojskom, któreby niewątpliwie wolały w domu pozostać w swych koszarach aniżeli obozować nad Prutem; prawdą jest dalej, że oficerowie i żołnierze uskarżają się na bezczynność, w jakiej ich utrzymuje polityka a raczej niepolityczne konferowanie — że w końcu na kolejach przy transportowaniu wojsk od czasu do czasu miały miejsce zwłoki i nieporozumienia, że niekiedy dowóz żywności nieco się opóźnił, innym zaś razem za rychło nastąpił; to wszystko jest prawdą, ale to samo zdarza się i innym armiom, które nieraz całemi miesiącami obozować muszą bezczynnie w dzikiej okolicy. Jeżeli co wyróżnia żołnierza rossyjskiego z pomiędzy innych, to przedewszystkiem cierpliwość i niezmordowana wytrwałość, z jaką znosi wszelkie trudy i mozoły. Jedynie żołnierz turecki może z nim pod tym względem wytrzymać porównanie.“

### (Midhat basza.)

Z obszernego artykułu *A. A. Ztg.* o dzisiejszym W. Wezyrze tureckim, wyjmujemy niektóre ustępy rzucające światło na charakter człowieka, w którego ręku spoczywają dziś losy Turcyi. W krótce po wojnie krymskiej mianowany został Midhat gubernatorem Niżu, skąd zaraz podał Porcie plan połączenia prowincyi niżskiej, sofijskiej, widdyńskiej i silistryjskiej w jedną generalną gubernię pod nazwą „wilajetu naddunajskiego“ (Tunawilajeti). Plan ten został przyjęty a Midhat mianowany pierwszym gubernatorem nowego wilajetu z siedzibą w Ruszczuku. Zaledwie Midhat znalazł się w tem mieście zaczął rozwijać niesłychaną działalność. W ognistej gorliwości, jaką zwykle odznaczają się utalentowani mężowie stanu na Wschodzie, chciał aby w jednej chwili „z odwiecznych ruin nowe wykwitło życie“. Działalność jego była zbyt pospieszną, trochę przekwapioną, to jednak zaraz w pierwszych latach zreformował do tego stopnia poruczony sobie wilejet, że zyskał on sobie opinię wzorowej prowincyi. Ruszczuk upiększony został na sposób europocjski, pozakładano *quais* i promenady, uregulowano i oświetlono ulice, wybudowano gmachy na pomieszczenie urzędów i powstała nowa dzielnica w miejscu gdzie od wieków nagromadzone były najszpetniejsze budy. W braku ustawy expropryacyjnej pomagał sobie Midhat armatami, które wytoczyć kazał przeciw mieszkańcom owych bud, gdy dobrowolnie ustąpić nie chcieli. Po tych pierwszych dowodach reformatorskiej energii przystąpił Midhat do założenia osmańskiego towarzystwa żeglugi parowej *(Idariji Nehridje)* które miało konkurować z austryackim Lloydem, pomysł świadczący chlubnie o usiłowaniach ekonomicznych. Ale następcy Midhata zaniedbali zupełnie to towarzystwo, które też wkrótce upadło. Za jego rządów powstał także projekt wybudowania linii kolejowej z Nikopolis do Plewny, a gdy ludzie fachowi oświadczyli się przeciw wybraniu pierwszego miasta za punkt wyjścia tej nowej kolei, postanowił Midhat o pół mili na wschód założyć nowe miasto „Sultanich“. Tysiące ludzi, tak chrześcijan jak muzułmanów zmuszał do bezpłatnych robót około tego nowego miasta i zdołał rzeczywiście wybudować kilka gmachów i położyć podwaliny pod nową kolej — ale rzecz ta zrobiła *fiasco* i dziś tylko ruiny wskazują miejsce tych usiłowań Midhata.

Także pod względem czysto administracyjnym rozwijał młody gubernator zdumiewającą działalność. O skłonności jego do wprowadzenia instytucyj europejskich świadczy wypracowana przez niego i bezzwłocznie w życie wprowadzona reforma administracyjna na prowincyi. Zaprowadził on pewien rodzaj sejmiku, złożonego z reprezentantów chrześcijańskich i muzułmańskich, który zgromadzał się w Ruszczuku i wywierał pewien wpływ na zarząd prowincyi, sprawy szkolne i kwestye ekonomiczne. Midhat odznaczał się szczególną nienawiścią ku Bułgarom, którą wszakże ile możności ukryć usiłował. Kiedy w r. 1866 w skutek agitacyj zagranicznych wybuchły rozruchy w Bułgaryi, odłożył Midhat na bok swe prace reformatorskie i postanowił spróbować szczęścia w wojnie. Stanął osobiście na czele wojsk a rozprószywszy powstańców i znaczną ich liczbę zabrawszy do niewoli, wrócił do Ruszczuku, aby pełnić urząd sędziego i exekutora. Gdy już kilkudziesięciu rokoszan stracono na szubienicy, wdał się generał Ignatiew w sprawę i wymógł na Porcie rozkaz do gubernatora, by zaniechał dalszych egzekucyj. Mid-

---

niło się w nałóg do tego stopnia, że bez kilku lampeczek wina już obejść mu się nie podobna.

W trzy lata przybyły dwie nowe kolonje po wyciętym lesie, które od imienia dwojga ich dzieci nazwano — Józefin i Magdusin...

Pani Michałowa zupełnie się wyemancypowała; jeździła konno, paliła papierosy, grała w karty, a pan Michał drzemiąc nad kolebką dzieci, śpiewał im różne mazurskie piosenki...

Nareszcie i zazdrość małżeńska zajrzała do jego duszy; spostrzegł że jego Helenka zanadto się przyjaźni z młodymi paniczami, zaczął się bliżej przypatrywać swoim dzieciom i zdało mu się, że wcale do niego nie podobne...

— Proszę cię Helenko — mówił raz trzymając na kolanach Magdusię — proszę cię, dla czego ona ma niebieskie oczy, kiedy ja i ty mamy czarne?

— Eh, jeszcze zczernieją — mówiła śmiejąc się pani Helena — małe dzieci to zawsze mają kolor ócz nieokreślony...

— Ale spojrzyj no — ona ma blado niebieskie...

— I to być może, bo często dzieci wyradzają się w dziadka, babkę, albo prababkę. Wierz mi, pan Tadeusz taki uczony, toż samo powiada... Spojrzyjno na portret księżny babki — ma oczy niebieskie... nawet Magdusia dużo z niej zarywa...

Pan Michał spojrzał na portret, spojrzał na córkę i rzeczywiście dostrzegł wielkiego podobieństwa — uspokoił się zatem, lecz postanowił nieodstępować żony na krok, i wszędzie musiał być przy niej...

— Michale, duszko, alež ty nudny jesteś z tą twoją zazdrością. Ludzie się śmieją...

— Strzeżonego pan Bóg strzeże! — odpowiedział śmiejąc się filuternie pan Michał, i przysuwał sobie fotel do krzesła, na którem siedziała grająca w karty małżonka.

Współgrających również dobierał mąż sam, zwykle obywateli statecznych, których o romansowe intencye względem pani Heleny posądzać już było niepodobna. Uległy we wszystkiem żonie, na tym punkcie upierał się do ostatka i gotów był zrobić formalną awanturę, gdyby inaczej się stało.

Pociesznem też było patrzeć, jak biedny pan Michał przyzwyczajony iść spać o dziewiątej z wieczora, walczył na swoim fotelu z Morfeuszem. Pani co chwila wstawała z krzesła stwarzając sobie różne potrzeby do załatwienia w innych pokojach — mąż czekał, a jeżeli oczekiwanie wydawało się za długie, wlókł się sam na odszukanie małżonki. Nad ranem, gdy pan Michał dał za wygranę ospałości, figlarna kobieta usadzała innego partnera na swoje miejsce, a zazdrosny mąż przebudzając się kiedy niekiedy, dotykał się ręką sąsiedniego krzesła, i znowu zasypiał w przekonaniu, że strzeżonego pan Bóg strzeże.

Takim był pan kollator w chwili naszego opowiadania z tą tylko zmianą, że już rozpił się na dobre, i że nie mogąc dać sobie rady z gospodarstwem, wypuścił cały majątek w dzierżawę panu Czerwińskiemu.

Gdyby nie życzliwość i delikatne względy pani, dzierżawca nie wytrzymałby z nim i tygodnia. Nie mając żadnego zajęcia, bo i sosen do cechowania w lesie zabrakło, stary kollator włóczył się po całych dniach po gumnie i polach, gderając i krytykując na każdym kroku gospodarstwo dzierżawcy.

— Z torbami pójdzie, daję szlacheckie moje słowo! Kto widział, ktosłyszał orać nie w zagony — będzie on tu miał dyabła a nie żyto... zobaczymy... Od żniwa płaci po dwa złote i daje wódkę... Jak Wietrzyce Wietrzycami, nie płaciło się więcej jak czterdzieści groszy bez wódki i ludzie szli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

hat odpowiedział na to straceniem kilkunastu Bułgarów. Ponowny rozkaz — wywołał ponowne egzekucye. Dopiero groźba odwołania poskutkowała. Niedługo jednak utrzymał się Midhat w Ruszczuku. Arbitralność jego stała się powodem zażaleń ze strony konsulów, i w końcu przeniesiono reformatora do Bagdadu. Z odejściem Midhata na tę nową posadę, wszystkie dzieła reformatorskie, rozpoczęte za jego rządów, popadły w zastój zupełny.

W Bagdadzie otwarło się dla Midhata równie obszerne pole działania. Pierwszem jego dziełem było połączenie rezydencyi z miastem perskiem Ghadim koleją konną, długości 7 kilometrów, która do dziś dnia istnieje i rentuje się znakomicie, chociaż Midhat do utworzenia towarzystwa akcyjnego musiał używać pomocy żandarmów. Założył także dwa makademizowane gościńce, jeden w kierunku granicy perskiej, drugi ku dolinie Eufratu. Plan regulacyi Eufratu nie uzyskał aprobaty w Konstantynopolu. W latach 1872—1874 przemawiał Midhat bardzo gorąco za założeniem koleji Eufratu. Z dzieł jego dokonanych w Bagdadzie, wspomnieć wypada o założeniu regularnej żeglugi parowej na Tygrze między Bagdadem a zatoką perską, szkoły przemysłowej i kasy oszczędności w Bagdadzie, publicznego ogrodu spacerowego, kasyna wojskowego i t. p.

Wszystkie te dzieła dowodzą niezmordowanej energii reformatorskiej, świadczą z drugiej strony, że jeżeli Turcya może w ogóle przez reformy podnieść się z dotychczasowego swego stanu, nie mogła wybrać sobie odpowiedniejszego od Midhata baszy kierownika.

# KRONIKA

— **Najj. Pan** ~~rescypt~~ najłaskawiej udzielić z własnej szkatuły prywatnej 300 złr. na wsparcie pogorzelców miasteczka Piwniczny.

— **Zapiski dyecezyalne.** Dnia 6 grudnia 1876 umarła w klasztorze Ww. Panien Benedyktynek w Staniątkach zakonnica Adelgunda Myszkowska, przeżywszy lat 40. — Ks. Antoni Dubowski, dotychczasowy łac. wikary w Milówce, przeniesiony został w tej samej własności do Cięciny. Do Milówki przeznaczono na wikarego ks. Tomasza Ciszeka. — Na kooperatora do Nastasowa przeznaczył konsystorz metropolitalny ks. Antoniego Murdzę, dotychczasowego wikarego w Skale. — Na własną prośbę ks. Ludwika Orzechowicza, dotychczasowego łac. dziekana i plebana w Łopatynie, pełniącego obowiązki dziekana przez 36 lat, uwolnił go konsystorz od urzędu dziekańskiego, postanawiając w miejsce jego ks. Karola Koczonowskiego, plebana w Milatynie, dziekanem dla dekanatu Buskiego. — Ks. Daniel Stopiak, łac. pleban w Dylągowy, umarł dnia 9 grudnia 1876 r. W skutek tego zgonu postanowił konsystorz biskupi miejscowego kooperatora dyrygenta ks. Wojciecha Wnęka, administratorem osierociałego kościoła parafialnego w Dylągowy.— Ks. Józef Radoniewicz, dotychczasowy łac. wikary w Brzezinach, objął obowiązki administratora opróżnionego probostwa w Ostrowie.— Ks. August Przylipski, były łac. kapelan w Jodłówce, przeniesiony w stały stan spoczynku, umarł dnia 13 grudnia 1876 r. we wsi Lubcza. — Ks. Mikołaj Zubrzeski, dotychczasowy wikary w Barcicach, przeniesiony został na nową stacyę do Siedlec.

* **Spryt złodziejski.** Szulim Reinert, kupiec z Wielkich mostów, jadąc wczoraj o godzinie 8 wieczór z powrotem ze Lwowa do domu, stanął na chwilę przed domem zajezdnym pod l. 26 przy ulicy Żółkiewskiej, ażeby przepakować rzeczy na wozie. Zaledwie kupiec odszedł od wozu, zbliżył się do woźnicy młody chłopak izraelicki w krótkiej kurtce i czarnej czapce, i zaczął z nim rozmawiać. Korzystając z nieuwagi woźnicy, porwał drugi chłopak izraelicki z wozu zawiniątko z sukniami, wartości 130 zł. W zawiniątku znajdowały się oprócz szabasowej czapki sobolowej, kaftanu czarnego atłasowego i koszuli do modlenia haftowanej srebrem, perkal na suknie, płótno, herbata, jeden łokieć sukna czarnego i kilka sztuk bielizny. Policya aresztowała trzech z podobnych sprawek znanych chłopaków izraelickich jako o tę kradzież podejrzanych.

* **Straż policyjna** aresztowała dziś rano Josla Szumera, 15letniego włóczęgę z Krystynopola za kradzież bułek z wozu piekarskiego na ulicy Żółkiewskiej; tudzież Franciszka Strzałę, 15letniego piaskarza, który posprzeczawszy się wczoraj na ulicy z znanym młodym złodziejem Józefem Koziołkiem, ranił go nożykiem w plecy.

— **Zarząd muzeum Kopernika** w Rzymie, które już wkrótce ma być otwarte, ogłasza, że dla uzupełnienia pamiątek po wielkim naszym ziomku potrzebne są jeszcze następujące wydawnictwa: Portret Kopernika, ogłoszony w roku 1860 w dziele „300 portretów zasłużonych Polaków i Polek"; 2. portret tegoż wydany w roku 1826 w Warszawie przez sekretarza Cziampi, podług olejnego obrazu kupionego po astronomie Perrelim; 3. portret tegoż wykonany w r. 1830 z podpisem „Polskie wydało go plemię, wstrzymał słońce, wzruszył ziemię!": 4. litografia Piwarskiego z r. 1852 z podpisem „podług dawnego obrazu, znajdującego się w obserwatoryum astronomicznem warszawskiem"; 5. dwie chromolitografie wydane przez Dzwonkowskiego w dziele pani Władysławy Izdebskiej „Wieczory Babuni". 6. rozprawa Śniadeckiego o Koperniku wydana w r. 1802 w Pamiętnikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a także oddzielnie; 7. kantata w partycyi lub układzie fortepianowym, skomponowana przez Karola Kurpińskiego i odspiewana dnia 11 maja 1830 przy odsłonięciu pomnika Kopernikowego w Warszawie. Osoby zatem, któreby posiadały wydawnictwa powyższe, raczą je przesłać jak najspieszniej na ręce redaktora *Gazety Polskiej* w Warszawie, bądź jako ofiarę, bądź za wynagrodzeniem pieniężnem, które przy złożeniu oznaczyć należy.

— **Rokoszanie japońscy,** według ogłoszonych już urzędowych sprawozdań z przebiegu powstania, które szerzyło się przez październik i listopad w prowincyi Szioszin, i krwawo zostało stłumione przez wojska mikada — gdy nadeszła chwila wybuchu, pozabijali swe własne żony i dzieci, ażeby żadnemi węzłami nie byli krępowani w walce o sprawę, której się poświęcili!

— **Tajemnicze morderstwo** popełnione zostało dnia 24go b. m. na ulicy w Würcburgu. Na pół godziny przed 10 wieczór ujrzano na rogu takzwanej *Hofgasse* jegomości w podeszłym wieku, słaniającego się i upadającego na chodnik. Nim pomoc nadbiegła, nieszczęśliwy zakończył życie. Lekarz wnet sprawdził, że przyczyną śmierci była głęboka, ostrem narzędziem zadana rana w głowie, dochodząca aż do mózgu. Przy zabitym zresztą znaleziono kosztowny zegarek złoty, z czego wnosić by można, że nie zaszedł tu wypadek rozbójniczego morderstwa.

— **O główną wygranę** ciągnienia losów przedsiębiorstwa regulacyi Dunaju z dnia 2 stycznia r. 1875 przez dwa lata nikt się nie zgłaszał i dopiero w ostatnich dniach w wiedeńskim banku eskontowym przypadkowo znaleziono kosztowny los w paczce kuponów przysłanych do zrealizowania. Pewien kapitalista londyński doznał tej przyjemnej niespodzianki.

— **W nadwornym teatrze drezdeńskim** spostrzeżono d. 23 b. m. przed samem przedstawieniem, że strop wodą zacieka. Po chwili woda spływać zaczęła całemi strugami na salę. Niespodziana ta powódź wypłoszyła oczywiście publiczność z teatru i przedstawienia tego dnia już nie było. Przyczyną wypadku było pęknięcie wodociągu.

— **Okropną śmiercią** zginął przed tygodniem w Paryżu jeden z najcelniejszych akrobatów cyrkowych, ulubieniec publiczności paryskiej, 19 letni Benhamo. Zaledwie wyleczył się z zwichnięcia nogi, założył się grając w bilard w restauracyi flamandzkiej, przy *rue Amelot*, że przeskoczy przez kij bilardowy, który w obu rękach trzymał przed sobą. Skok się nie powiódł i Benhamo padając, literalnie przebił się na kiju. Zaniesiono nieszczęśliwego wśród okropnych cierpień do szpitala, gdzie w trzy dni życie zakończył.

— **Czem zapełnić milę sześcienną?** Zajmującą łamigłówkę arytmetyczną znajdujemy w czasopiśmie *Biesiada Literacka*. Umysł ludzki—powiada to pismo—nie może prawie uzmysłowić sobie wielkości i ilości niewchodzących w zakres codziennego życia. I tak: możemy sobie z łatwością przedstawić długość cala, stopy, sążnia a nawet mili, lecz gdy mowa o mili sześciennej, zazwyczaj nie mamy o jej wielkości jasnego pojęcia. Wystawmy sobie tedy skrzynię na milę długą, szeroką i wysoką i spróbujmy ją napełnić. Bierzmy co jest pod ręką, a więc najprzód Warszawę, dalej Kraków i wszystkie po drodze leżące miasteczka i wrzucajmy do naszej skrzyni. Nawet śladu nie ma, żeśmy cośkolwiek rzucili! Idźmy więc dalej. Paryż wspaniały ze swemi tryumfalnemi łukami, pałacami i wieżami. olbrzymi Londyn, dalej Wiedeń, Berlin... wszystko to niknie; zaledwie dno zakryte. Wrzucajmy wszystko, cokolwiek ręka ludzka zbudowała w Europie — wszystkie fortece, zamki, miasta, miasteczka, wsie i osady. Tem wszystkiem ani czwartej części skrzynki nie zdołaliśmy zapełnić. Dodajmy więc wszystkie okręty, zacząwszy od strasznych pancerników i monitorów aż do szalupy rybackiej, dalej wszystkie wagony i lokomotywy dróg żelaznych. I to nie wystarcza. Uciekamy się do Starego i Nowego świata, wrzucamy piramidy egipskie, koleje i fabryki machin Ameryki północnej, a skrzynka zaledwie napełniona do połowy. Skoro zaś przyszło nam do głowy koniecznie ją napełnić, spróbujmy, czy ciałami ludzkiemi tego nie dokażemy. Zbieramy słomę, jaka się tylko znajduje na ziemi, rościelamy ją w skrzynce, ponieważ jednak nie wypełnia wszystkich nierówności, bierzemy na pomoc bawełnę, ażeby miękkie usłać ludziom posłanie. Potrzebujemy dla każdego człowieka dwie stopy szerokości, przeto wzdłuż skrzynki będziemy mogli umieścić szereg 12.000 ludzi, a że dbamy o wygodę, przyjmujemy, iż każdy jest 6 stóp wysoki, tak, że na pierwszy pokład słomy wyjdzie 4000 rzędów po 12.000, co daje na jedną warstwę 48 milionów ciał ludzkich. Nakryjmy tę warstwę miękkiem pokładem i postępujmy w ten sposób dalej, to będziemy mogli z całej ludzkości ułożyć 25 warstw. Jeżeli na każdą taką warstwę przyjmiemy 3 stopy grubości, więc cała ludność ziemi zapełniła by naszą skrzynkę do wysokości 75 stóp, t. j. jest musiała by ziemia być 160 razy ludniejszą, ażeby mieszkańcami jej napełnić skrzynię bodaj do połowy. Cóż nam więc pozostaje? Gdybyśmy cały świat zwierzęcy do skrzyni wrzucili, wszystkie woły, konie, osły, barany, wielblądy, a na to ptactwo, ryby i węże, słowem wszystko co lata lub pełza, nie doszlibyśmy do końca bez pomocy skał i kamieni. Jestże to podobnem do prawdy, by jedna mila sześcienna tak wielką była? Czyż nie ma machin, które wszystko robią na świecie? czyżby nie zdołano zbudować machiny, którąby potrafiła napełnić milę sześcienną? Zróbmy próbę. Budujemy cegielnię i tak urządzamy mechanizm, że każdej sekundy wychodzi gotowa cegła, mająca stopę sześcienną. Fabryka pracując dzień i noc, każdą wyrobioną cegłę sama ułoży do skrzynki. Machina więc gotowa, puszczamy ją w ruch; co sekunda jedna cegła, co minuta 60, w godzinę 3600 przez dzień 86.400, przez rok 31,536.000 cegieł. W taki sposób pracując, pewno się wkrótce z dziełem uwiniemy. Istotnie wkrótce! Pierwszy szereg zajmie 24.000 cegieł, a ponieważ szeregów takich musi być w warstwie także 24.000, przeto na pierwszą warstwę potrzebujemy 576 milionów cegieł; fabryka tymczasem dostarcza rocznie tylko 31,536.000, więc pracując dzień i noc przez lat 18, nie zdołałaby całkowicie pokryć dna skrzyni. Lecz skrzynia ma także 24.000 stóp wysokości, machina nasza zatem dzień i noc, bez sekundowej przerwy pracować powinna 438.356 lat, 1 godzinę, 26 minut i 44 sekund, ażeby spełnić zadanie, t. j. dostarczyć 13.824 miliardów cegieł. Gdyby Adam przed sześcioma tysiącami lat, dziesięć takich machin był ustawił, to przy ciągłej pracy siódma dopiero część skrzyni byłaby się do dziś wypełniła. Taką jest mila sześcienna, a mil takich obejmuje masa ziemi 2650 milionów, zaś masa słońca 345.936 razy tyle, t. j. 3500 bilionów.

## KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Buczacz.** (W skutek gołoledzi) zsunął się dnia 14 b.m. z drożyny w przepaść wóz z parą końmi, powożony przez parobka z Przewłoki. Wóz pogruchotał się na drobne kawałki, konie się zabiły, parobek jednak uszedł z życiem, choć odniósł ciężki szwank na ciele.

*** **Chrzanów.** (Utonął) w studni w nocy na 17 b. m. wyrobnik z Luszowic, wracający w stanie nietrzeźwym do domu.

*** **Jaworów.** (Samobójstwo) W lesie drohomyskim znaleziono 20 b. m. wiszące na drzewie zwłoki włościanki z Drohomyśla. Sprawdzono samobójstwo, do którego popchnęło nieszczęśliwą złe pożycie małżeńskie.

*** **Kamionka.** (Wóz wywrócony) na którym znajdował się znaczny ładunek drzewa, przygniótł na śmierć dnia 23go bieżącego miesiąca włościanina z Radziechowa, wracającego z lasu.

*** **Kolbuszowa.** (Nadmiar wódki) wypitej stał się przyczyną nagłej śmierci pewnego włościanina z Zielonki, który będąc już zupełnie pijanym, wypił jeszcze cztery kieliszki wódki jeden po drugim, a w trzy godziny potem życie zakończył.

*** **Kołomyja.** (Zabójstwo) W Ispasie zastrzelił dnia 6 b. m. jeden włościanin drugiego. Żandarmerya uwięziła zabójcę i współwinnych tej zbrodni.

*** **Krosno.** (Utonął) dnia 12 b. m. wieśniak z Kępny, który przeprawiając się przez Wisłokę porwany został przez gwałtowny prąd wody.

*** **Nowy Sącz.** (Morderstwo) Kłótnię dawną o spadek zakończyli tragicznie trzej włościanie z Żeleznikowy, bracia. Rzucili się dnia 21 b. m. w karczmie na swego przeciwnika i zamordowali go okrutnie, innego zaś włościanina, który chciał iść nieszczęśliwemu w pomoc, ranili ciężko w głowę.

*** **Pilzno.** (Zamarzł) przed progiem chaty (!) dnia 22 bieżącego miesiąca w Pustyni czternastoletni chłopczyna, pochodzący ze wsi Kędzierza.

*** **Przemyśl.** (Ofiara zimy) Na polach gminy Nowosiółek znaleziono dn. 1 stycznia zwłoki żebraczki, która zamarzła w drodze do wsi.

*** **Sanok.** (Utonęła) dnia 3go bieżącego miesiąca wieśniaczka z Posady górnej, pod którą załamał się lód na potoku Taba.

*** **Śniatyn.** (Zabójstwo) W Rożnowie włościanin tamtejszy wraz z swym zięciem napadli dnia 18 bieżącego miesiąca na swego przeciwnika w procesie o grunt, i strzaskali mu czaszkę, tak, że nieszczęśliwy w krótce umarł.

*** **Tarnopol.** (Pięć osób) padło dn. 17 b. m. w Bajkowcach ofiarą czadu. Trzy osoby znaleziono po wyłamaniu drzwi do pomieszkania już bez życia, dwie walczyły już słabo ze śmiercią.

*** **Tarnów.** (Na szynach) kolejowych tuż za stacyą tarnowską znaleziono 23 b. m. zwłoki mężczyzny w ubiorze wojskowym, mocno pokaleczone i poszarpane. Z dochodzeń okazało się, że zmarły nazywa się Ludwik Książek i był szeregowcem z pułku piechoty nr. 57. Śmierć pod kołami lokomotywy znalazł przez własną nieostrożność. chciał bowiem wskoczyć do pociągu, który znajdował się już w pełnym ruchu.

*** **Zbaraż.** (Samobójstwo) W Romanowem siole odebrała sobie życie dnia 23 b. m. żydówka Majta Petersil przez powieszenie się. Powody dotąd nie znane.

*** **Złoczów.** (W synagodze) sassowskiej znaleziono 20 b. m. nieżywe dziecię. Zarządzono śledztwo sądowe.

## ZIZBY SĄDOWEJ

*(Morderstwo).*

(Dokończenie.)

(λ) W czwartym dniu rozprawy, przesłuchał trybunał ponownie redaktora *Słowa*, Benedykta Płoszczańskiego, który dniem przedtem zgłosił się do prokuratora i oświadczył, że w obec trybunału nie powiedział jeszcze wszystkiego, co ma do powiedzenia. Zeznał tedy ponownie, że Korczyński był istotnie obecny, kiedy świadek skaleczył się w palec szkiełkiem od lampy. Do zabandażowania rany sprowadzono lekarza. Przy operacyi była obecną żona Płoszczańskiego i Korczyński. Pani Płoszczańska zauważała, że Korczyński na widok krwi zbladł okropnie. To niezwykłe wzruszenie tłumaczono sobie na jego korzyść. Dopiero poźniej, gdy zamordowanie Ernyi'ego stało się głośnem, powróciliśmy na temat, co mogło być powodem wzruszenia Korczyńskiego na widok krwi?

O pożyczce, której Korczyński miał mu udzielić, wyraża się p. Płoszczański, jak następuje: W pewnem towarzystwie powiedziałem pewnego razu, że potrzebuję pieniędzy. Pani Korczyńska oświadczyła, że da mi potrzebną kwotę; i pożyczyła mi 100 zł na weksel, który wykupiłem w terminie.

Na dalsze zeznania Płoszczańskiego, że codzienne odwiedziny Korczyńskiego były dlań często ciężarem niemiłym, odpowiedział Korczyński, że odwdzięczał się Płoszczańskiemu, gdyż pisał artykuły w obronie *Słowa* przeciw dziennikom polskim.

Ludwik Mayer, 66 lat, agent kupna i sprzedaży dóbr we Lwowie, zeznał, że zna Korczyńskiego i jego teściów, albowiem przez cały rok traktował z nimi o sprzedaż dóbr do nich należących. Dobra te sprzedano dopiero po uwięzieniu Korczyńskiego. Świadek przedłożył dwa listy pisane do niego przez Korczyńskiego w tym interesie. W sierpniu 1875 r. kupił Korczyński od Mayera meble, za które zapłaciła teściowa Korczyńskiego. We wrześniu 1875 roku kupił Korczyński od p. Mayerowej wątpliwy weksel na kwotę 500 zł. za 120 zł. Wówczas miał Korczyński pieniądze od swej żony, która otrzymała 2000 zł. tytułem zadatku za sprzedane dobra. Pewnego razu — tak opowiada dalej Mayer — pokazałem Korczyńskiemu gazetę, która donosiła, że bracia Rydlowie zostają pod zarzutem, iż w Budapeszcie zamordowali bankiera. Na to odezwał się Korczyński: „To łotry, ale dla jednego z nich czuję pewną wdzięczność, bo w Rumunii wyratował mi dziecię od śmierci."

Na zapytanie przewodniczącego, odpowiedział Mayer, że Gotharda Rydla znał od bardzo dawna; mieszkał z nim razem. Żona Rydla utrzymywała konwikt; byli to bardzo porządni ludzie. Moje córki uczęszczały również do tego konwiktu. Zajączkowski był przyjacielem domu mojego: miał nawet żenić się z moją córką, ale zaszły ważne przeszkody. Moja żona była w czerwcu 1875 r. w Wiedniu i widziała tam Zajączkowskiego. W końcu zeznał świadek, że Korczyński wyjechał był w sierpniu na kilka tygodni ze Lwowa, a gdy powrócił, zmienił się nie do poznania przez ogolenie brody i obcięcie włosów. Opowiadał, że bawił w Wiedniu i Tryeście.

Referent Szekacs odczytał następnie kilka protokołów i odezwę dyrekcyi policyi we Lwowie, donoszącą, że bliższe dochodzenia wykryły, iż Korczyński, obaj Rydlowie i Zajączkowski bawili w lecie 1875 r. razem w Budapeszcie. Co do Zajączkowskiego, oświadcza lwowska dyrekcya policyi, że znany był we Lwowie z lekkomyślnych długów, ale trudno przypuścić, ażeby był zdolnym do popełnienia morderstwa. W maju 1876 r. zawiadomiła policya lwowska sędziego kryminalnego, że Zajączkowski pozostający pod nadzorem policyjnym otrzymał d. 6 maja t. r. list z Budapesztu, co wskazuje na to, że musiał mieć tam stosunki.

Nastąpiło przesłuchanie obwinionych w kierunku współudziału, jaki w tej zbrodni mógł mieć Zajączkowski.

Przewodniczący do Korczyńskiego: Jakim sposobem dostał się ten oto blankiet paszportowy, zaopatrzony we wszystkie stampiglie urzędowe i podpisy, do pańskiej walizy, którą znaleziono w Bukareszcie?

Korczyński. Jeszcze przed dwoma laty zostawił u mnie w Bukareszcie Gothard Rydel wszystkie swoje papiery. Po jakimś czasie oddałem mu je z wyjątkiem tego blankietu paszportowego, który pozostał przez zapomnienie u mnie. Rydel, widząc się ze mną w jakiś czas później, powiedział do mnie: *Może panu przyda się ten blankiet.* Odpowiedziałem mu, że jest mi niepotrzebny, *mam bowiem własny paszport*

zagraniczny. (Referent konstatuje, że istotnie Korczyński miał własny paszport).

Referent odczytał dalej list, który d. 1 września 1875 został wysłany z Krakowa pod adresem „Ignacy Rydel w Gradcu w hotelu *Oestereichischer Hof.*“ Treść następująca: „Potrzeba niezbędnie, ażebyście zachowali jak najściślej nasze *incognito*. Najlepiej będzie, jeżeli obaj udacie się w dalszą podróż i będziecie się starali zejść z waszym przyjacielem. Wierzyciel w miasteczku Naddniestrzańskiem jest bardzo natarczywym. Żona jest zdrową, spodziewają się jej przyjazdu. Czy przyjaciel przybył szczęśliwie na miejsce? Na każdy wypadek odpowiedz *Französ*...“ (Ten ostatni ustęp jest dwuznaczny. Może oznaczać „po francusku“, albo uchodzić za podpis imienia autora listu Fsanz.)

Rydel. Nie otrzymałem nigdy tego listu. Jeżeli istotnie do mnie adresowany, to mógł go pisać Korczyński. Zresztą, jak widzę, jest adresowany do Ridla, ja zaś nazywam się Rydel.

Korczyński. Pismo w tym liście, nie jest podobnem do mojego pisma. Zresztą nie byłem d. 1 września 1875 w Krakowie.

Referent konstatuje, że według wszelkiego prawdopodobieństwa list powyższy był pisany przez Zajączkowskiego, poczem konstatuje, że złoty łańcuch, zrabowany u Ernyego, był zastawiony w pewnym banku lwowskim i że przy licytacyi nabył go jakiś p. Kosycz, którego nie można odszukać.

Odczytano dalej protokół spisany we Lwowie z p. Patricks, nauczycielką języka francuskiego, która zeznała, że w czerwcu 1875 chciał Gothard Rydel za pośrednictwem Zajączkowskiego pożyczyć u niej 500 zł. i płacić jej za to miesięcznie tytułem odsetków 100 zł. Pani Patricks nie przystała na tę propozycyę, znała bowiem Zajączkowskiego jako człowieka lekkomyślnego, który lubi zaciągać długi. (To zaciąganie długów w czerwcu 1875 wskazuje zdaniem prokuratoryi na to, że podsądni chcieli zaopatrzyć się w pieniądze na podróż do Budapesztu.) P. Patricks zeznała dalej, że u żony Korczyńskiego słyszała niepochlebną opinię o Zajączkowskim.

Referent odczytał dalej protokół spisany we Lwowie z wdową po Gothardzie Rydlu. Marya Rydlowa z domu Brzezińska (z Sambora), zeznała, że we wrześniu 1875 r. otrzymała we Lwowie od swego męża list z Sambora, w którym doniósł, że zamierza przyjechać do Lwowa; „ciężki zarzut padł na niego ale uważa się za niewinnego. Zbliża się mój koniec!“ tak kończył się list. Marya Rydlowa dowiedziała się dopiero po śmierci swego męża, że nazywał się Godhard a nie Włodzimierz Rydel, nie wiedziała także że Ignacy Rydel jest bratem jej męża.

Po krótkiej przerwie wprowadzono na salę p. Franciszka Zarębę Zajączkowskiego. Urodził się w Mitoce na Bukowinie, liczy 48 rok życia, stanu wolnego, obecnie suspendowany koncypista Dyrekcyi policyi we Lwowie. Jest poszlakowany o współwinę w zbrodni morderstwa dokonanej na Ernyim w Budapeszcie, a jako austryacki poddany w myśl traktatów zawartych między Austryą a Węgrami, ma być pociągnięty do odpowiedzialności przez kompetentny lwowski sąd krajowy. Zajączkowski był dawniej komisarzem policyi we Lwowie; za karę przeniesiono go do Krakowa, gdzie dopuścił się jakiegoś wykroczenia służbowego, za co został zdegradowany na koncepistę a następnie za ponowne wykroczenie suspendowany.

Przewodniczący: W jakim stosunku pozostawałeś pan do obu Rydlów?

Zajączkowski: Na Mułtanach mam krewnych, których odwiedzałem dość często. Tam zawarłem ściślejszą znajomość z Gothardem Rydlem, którego znałem ze Lwowa. Ignacego Rydla znałem ze Lwowa tylko z widzenia. Korczyńskiego poznałem w Rumunii u Gotharda Rydla.

Przewodniczący: Coś pan robił od 1 kwietnia do 8 października 1875 r. t. j. w czasie, w którym byłeś pan suspendowany?

Zajączkowski: Dokładałem wszelkich starań, ażeby jak najrychlej przyspieszyć śledztwo dyscyplinarne. W tym celu jeździłem kilkakrotnie do Lwowa i do Wiednia. W Wiedniu przyspieszałem moją sprawę w ministerstwie; we Lwowie byłem po raz pierwszy w połowie marca. Mieszkałem w hotelu angielskim. Spotkałem starszego Rydla, który mówił mi, że pojedzie do Pesztu. Widziałem tam także młodszego Rydla. Po raz drugi jeździłem do Lwowa na początku maja, w celu poparcia mojej prośby o alimentacyę. D. 12 sierpnia byłem w Wiedniu, gdzie na *Graben* spotkałem Korczyńskiego i panią Mayerową. Powróciwszy do Krakowa, otrzymałem telegraficzne zapytanie od teściów Korczyńskiego, którzy byli zaniepokojeni jego zniknięciem. Odpisałem im, że przed kilkoma dniami widziałem go w Wiedniu. Gothard Rydel radził mi niejednokrotnie, ażebym porzucił służbę państwową austryacką i wstąpił do służby w Rumunii przy budowie dróg żelaznych. Przyrzekał mi podwójną pensyę, mimo to nie chciałem przyjąć tej propozycyi. Z Gothardem Rydlem zrobiłem umowę o podjęcie spadku po zmarłym w Paryżu emigrancie polskim, Brzezińskim, który był krewnym żony Gotharda Rydla. Rydel wybrał na swego adwokata Korczyńskiego i ztąd to pochodzi, że korespondowałem z Korczyńskim. Nie wysyłałem nigdy szyfrowanych korespondencyj. Korczyńskiego widziałem po raz ostatni podczas bytności mojej we Lwowie w wrześniu 1875 r.

Przewodniczący: Cięży na panu podejrzenie, że jako referent paszportów przy krakowskiej Dyrekcyi policyi dałeś pan Gothardowi Rydlowi paszport zagraniczny i blankiet paszportowy wypełniony podpisami i stampigliami urzędowemi.

Zajączkowski. Bez ekshibitu nie mogłem wydać paszportu; z blankietami nie miałem nic do czynienia.

Przewodniczący. Co spowodowało pana do namawiania p. Patricks, ażeby pożyczyła Rydlowi 500 zł.

Zajączkowski. Była to z mojej strony zwykła grzeczność, że chciałem zaręczyć za Rydla.

Referent Szekacz. Jak pan mogłeś, jako urzędnik policyjny wdawać się z takim człowiekiem, jak Rydel, który przesiedział 5 lat w więzieniu?

Zajączkowski. Nie wiedziałem o tem.

Referent Szekacz. Czy nie wysłałeś pan dnia 26 sierpnia 1875 roku do Ignacego Rydla telegram treści następującej: „Dopiero w sobotę wyjadę do Wiednia. Jeżeli nie zastanę Cię tam, pojadę do Pesztu. Zatrudnienie jest mi niezbędnie potrzebnem.“ Telegram ten był wysłany z Krakowa, gdzie właśnie pan bawiłeś.

Zajączkowski. Telegrafowałem wprawdzie do Ignacego Rydla, ale nie przypominam sobie, czy to ten sam telegram.

Referent. Czy nie wiadomo panu co o telegramie, który w dniu 12 sierpnia otrzymała Maria Rauschenbergerowa od Ignacego Rydla, a który zawierał w sobie następujący ustęp: *Envoyez moi les lettres, si quelques arrivent. chez Francois.* (Jeżeli nadejdą do mnie jakie listy, przyszlij je pani do Franciszka). Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że tym Franciszkiem jesteś pan.

Rydel. Powiedziałem już raz, że tym Franciszkiem jest mój kuzyn mieszkający w Rossyi.

Referent do Zajączkowskiego. Gdzie pan przebywałeś w d. 1 września 1875 r.?

Zajączkowski. Byłem w Krakowie. Dopiero d. 6 t. m. wyjechałem do Lwowa.

Referent. Czy nie jest panu znany autor listy wysłanego d. 1 września 1875 z Krakowa do Gradcu pod adresem Ignacego Rydla, listu, kończącego się podpisem *französ*...

Zajączkowski. Nie.

Referent. Nie ulega wątpliwości, że list o którym mowa, pan pisałeś. Rydel nie miał w Krakowie żadnego znajomego prócz pana. A może, jako urzędnik policyjny, znasz pan kogoś, coby mógł z Krakowa pisać listy do Rydla?

Zajączkowski przeczy.

Rzeczoznawcy Turczani i Löwenyi zeznali pod przysięgą, że list wysłany d. 1 września 1875 z Krakowa do Gradcu, pod adresem Rydla był pisany ręką Zajączkowskiego.

Na tem zakończył trybunał postępowanie dowodowe i rozpoczęły się wywody oskarżyciela i obrońców, które pomijamy.

Wyrok w tej sprawie zapadł dnia 26 bm. i jest już znany z telegramu umieszczonego w *Gazecie Lwowskiej*. Ignacy Rydel i Włodzimierz Korczyński jako współwinni w zbrodni morderstwa dokonanej na Ernyim zostali skazani: pierwszy na 20-letnie a drugi na 15-letnie ciężkie więzienie. Przeciw temu wyrokowi zapowiedzieli obrońcy skazanych, tudzież prokurator odwołanie do wyższego sądu.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Izba handlowa lwowska.

(Sprawozdanie z I posiedzenia z dnia 16 stycznia pod przewodnictwem wiceprezesa Izby p. Roberta Domsa.)

Oprócz pomniejszych czynności załatwiono następujące ważniejsze sprawy:

I. Wybrano na rok 1877 p. Józefa Breuera na prezydenta, p. Roberta Domsa na wiceprezydenta Izby.

II. Na opróżnione miejsce jednego dyrektora tutejszej filii austr. banku narodowego przedstawiono pana Józefa Breuera, Augusta Schellenberga i Salamona Bubera, zaś na opróżnione cztery miejsca cenzorów pp. Salamona Bubera, Juliusza Reissa, Józefa Baczewskiego, Zygmunta Ruckera, Władysława Gubrynowicza i Jakóba Majera Klarfelda.

III. Na opróżnione dwa miejsca assesorów handlowych przy sądzie obwodowym w Samborze proponowano p. Karola Marescha, Leona Selzera, Antoniego Kroemera i Eliasza Steuermana.

IV. Uchwalono udzielić stowarzyszeniu pracy kobiet we Lwowie na utrzymanie żeńskiej szkoły handlowej jednorazowego datku 100 zł. podobnie jak w roku zeszłym.

V. Izba przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem Izby handlowej i przemysłowej w Ołomuńcu względem zniesienia myta drogowego.

VI. Na wezwanie wys. c. k. ministerstwa handlu do udzielenia zdania, czyliby ze względu na bezpieczeństwo nie było wskazanem policzyć kotły do gotowania szmat w papierniach do rzędu kotłów parowych podlegających urzędowej próbie, uchwaliła Izba przemawiać za tem w myśl wniosku fabryki papieru w Czerlanach, którą w tej mierze o zdanie pytano.

VII. Uchwalono odpowiedzieć Izbie handlowej i przemysłowej w Czerniowcach, że organa skarbowe dotychczas nie zasięgały zdania Izby względem ewentualnego podwyższenia podatku zarobkowego pojedyńczych kontrybuentów. Izba podziela zdanie Izby czerniowieckiej, że z postanowień ustawy z dnia 29 czerwca 1868 r. §. 2 lit. b. i §. 3 nie można wyprowadzić wcale obowiązku Izb do udzielenia podobnych opinii.

VIII. Na podanie niektórych kupców we Lwowie o wyjednanie u zarządów koleji żelaznych, aby takowe zawiadamiały ich bezpośrednio o pobranych zwyżkach należytości frachtowych, uchwaliła Izba odpowiedzieć, że koleje żelazne w skutek starań Izby zobowiązały się już do takiego zawiadamiania, nadto nadsyłają osobne wykazy o owych nadwyżkach do Izby, która ze swej strony udziela odpisy tychże tutejszemu stowarzyszeniu kupieckiemu *(Geschäftshalle)*. Żądania petentów, aby zwyżkę im należącą z poprzedniej przesyłki wrachowywano przy nadaniu późniejszej posyłki, nie mogłyby koleje ze względu na trudności w manipulacyi i rachunkowości uwzględnić, dla tego też Izba żądania tego poprzeć nie może.

IX. Uchwalono zażądać od członka korespondującego Izby p. M. Kremera w Suczawie bliższych szczegółów co do opodatkowania austryackich kupców przez rząd rumuński, tudzież innych okoliczności paraliżujących konwencyę handlową zawartą między Austryą i Rumunią, zarazem przekazano komisyi handlowej sprawę refakcyi udzielanych pojedyńczym stronom przez koleje.

X. Na wniosek tutejszego stowarzyszenia kupców *(Geschäftshalle)* uchwalono wstawić się u wys. c. k. Namiestnictwa o polecenie władzom politycznym energicznego czuwania nad wprowadzeniem miar i wag metrycznych, których po największej części producenci, a szczególnie właściciele gorzelń nie używają, posługując się dotychczas dawnemi miarami i wagami, nie dającemi obecnie żadnej rękojmi rzetelności, gdyż od 1 stycznia 1876 zaprzestano cymentowania dawnych miar i wag. Używanie dawnych miar i wag w drobnym handlu po małych miasteczkach spowodowało Izbę do upraszania wys. c. k. Namiestnictwa, aby i w tym kierunku poleciło przestrzeganie ustawy wprowadzającej nowe miary i wagi.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił d. 29 b. m. posłuchania pomiędzy innymi: ks. Karolowi Jabłonowskiemu i generalnemu dyrektorowi, radcy dworu dr. Sochorowi.

*Pester Correspondenz* donosi z Wiednia d. 29 b. m.: Dzisiaj udzielił Najj. Pan posłuchania ministrom węgierskim. Posłuchanie trwało pół godziny. Węgierscy ministrowie oddali wizyty ministrom austryackim. Jutro ma się odbyć konferencya wszystkich ministrów, którzy zajmują się bezpośrednio sprawą ugodową. Konferencya odbędzie się albo u ks. Auersperga albo u br. Pretisa.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 30 b. m. minister handlu cofnął projekta ustaw o budowie kolei żelaznej Insbruck-Bludenz, Tarvis-Gorycya i Czerniowce-Nowosielica. Minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt ustawy o zmianie ordynacyi wyborczej do Rady państwa dla niektórych okręgów wiejskich w Galicyi, Czechach i Austryi dolnej.

W ciągu dalszych rozpraw nad ustawą o taryfie maksymalnej na kolejach, wyjaśnił minister handlu, jak trudno pogodzić sprzeczne zapatrywania o taryfach i o polityce kolejowej; wyraził przekonanie, że jedynym środkiem radykalnym byłoby nabywanie linij koleji żelaznych przez państwo, w skutek czego zaradziłoby się wszelkim niedogodnościom. W tym kierunku widzi minister główny cel swej czynności na przyszłość. Twierdzenie, jakoby rząd nie miał prawa wywierania jakiegokolwiek wpływu na taryfę kolejową, jest niesłusznem. Dotychczas rząd wpływ ten wywierał. Izba uchwala następnie rozpocząć obrady nad projektem ustawy.

*Politische Correspondenz* donosi, że ks. Milan serbski zaraz nazajutrz po otrzymaniu telegramu Midhata baszy, t. j. 27 b. m. odpowiedział przychylnie na propozycyę bezpośrednich układów, oświadczając w zasadzie gotowość Serbii przystąpienia do stanowczych rokowań o podstawy traktatu pokojowego, i prosząc o zakomunikowanie mu tych podstaw. Serbowie spodziewają się że podstawą układów będą warunki proponowane na konferencyach stambulskich. *Politische Correspondenz* dodaje nadto, że układy odbywać się mają w Wiedniu między posłem tureckim Aleko baszą a serbskim agentem Zukiczem. Nie wiadomo dotąd, jaką dał odpowiedź książę czarnogórski, który o tyle mniej może być skłonnym do układów, że więcej doznaje wyłącznej protekcyi Rossyi.

Układy pokojowe między Aleko baszą a Zukiczem rozpoczęły się według *Tagblattu* 28 b. m. Pełnomocnik turecki nie sformułował jeszcze oficyalnie warunków Porty, zdaje się wszakże, że Porta weźmie za podstawę propozycye konferencyi. Punktem wyjścia układów będzie *status quo ante.* Słychać, że Porta chcąc ułatwić rokowania pokojowe, zamierza zrzec się zaległego w Serbii haraczu w kwocie 400,000 zł.

Ważnem jest oświadczenie *Norda*, który podał wczorajszy nasz telegram. *Nord*, jak wiadomo, organ dyplomacyi rossyjskiej, pisze z powodu rokowań pokojowych turecko-serbskich, że wojna między Serbią i Czarnogórą była tylko epizodem, którego pokojowe załatwienie nie wpłynie wcale na kwestyę główną. Kwestyą główną jest oczywiście sprawa chrześcijan tureckich, czyli kwestya bytu Turcyi. Oświadczeniem tem chce Rossya z góry sparaliżować zamiar Porty, która zawarciem pokoju z Serbią mniemała odjąć Rossyi wszelki pozór do wojny.

Naczelną komendę armii rossyjskiej objąć ma dotychczasowy szef sztabu generał Niepokojczycki. Gen. Kaufmann, któremu ofiarowano dowództwo, odmówił.

*Agence Havas* donosi, że rząd francuski odmówił prośbie Porty o przysłanie oficerów instruktorów, ponieważ wszystkie mocarstwa postanowiły wstrzymać się od wszelkich kroków, któreby mogły osłabić zgodność zamanifestowaną na konferencyi.

Według telegramu *Presse* przybyło tymi dniami do Cetynii 12 naczelników albańskich, aby porozumieć się co do dalszego prowadzenia wojny. W północnej Albanii jest tylko 8000 wojska tureckiego pod Derwiszem baszą. Obiegają pogłoski o zjeździe ks. Nikity z księciem Mirydytów Prenkiem.

Zeszłego tygodnia uwięziono w Kijowie 23 nihilistów, a w Odessie zamknięto instytut dziewcząt z powodu, że nihilizm znalazł tam przystęp. Donosi o tem *Presse*.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 31 stycznia. Wydział ekonomiczny Rady Państwa uchwalił 15 głosami przeciw 11 nie wchodzić tym razem w specyalną dyskussyę nad przedłożeniem rządowem o zniesieniu okręgu cłowego miasta Brodów.

**Wiedeń**. 31 stycznia *(Teleg. pryw.)* Większa część dzienników gorąco przemawia za udziałem w wystawie paryzkiej.

Wczoraj zeszli się ministrowie węgierscy na obiedzie u ministra de Pretisa z reprezentantami Banku Narodowego i rozprawiali o kwestyi bankowej.

*Fremdenblatt* donosi, że istnieje projekt pośredniczący, który ma widoki przyjęcia. Projekt ten pomija wszelkie prowizorya.

Według wiadomości z Rzymu, papież powrócił zupełnie do zdrowia.

*Presse* zamieszcza telegram z Warszawy z wieścią, że obiegają pogłoski, jakoby w mieście tem odbyć się miał zjazd trzech cesarzy.

**Budapeszt**, 31 stycznia. *Pester Corresp.* donosi z Wiednia, że dziś popołudniu odbędzie się swobodna konwersacya ministrów austryackich i węgierskich z kierującymi członkami Banku Narodowego u p. ministra de Pretis. Jutro odbędzie się prawdopodobnie wspólna konferencya ministrów.

**Zara**, 31 stycznia. Przy sprawdzaniu wyborów w sejmie dalmatyńskim wniósł komitet weryfikacyjny, sprawdzenie wyboru z gmin wiejskich Kotaru, Buduy i Castelnuowo, a unieważnienie wyboru Ljubissy i dr. Tomanowicza. Sejm głosował osobno nad ważnością tych dwóch wyborów i unieważnił 22 głosami przeciw 12 wybór Ljubissy a zatwierdził wybór Tomanowicza.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 31 stycznia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 726·24mm. Psychrometr suchy — 7·1°C. Psychrometr wilgotny —7·4°C. Prężność pary 2·4mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 5·7°Rm.

Barometr opada.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 31 stycznia 1877.

**Hotel Angielski.**

Pp. Jerzy hr. Borkowski, obywyw., z Uhrynowa. Floryan Kwaśniewski, z Łukowa.

**Hotel George'a.**

Pni. Marya Drohojewska, z Wiednia. Pp. Ksawery Skrzyński, z Strzyżowa. Wł. Ustrzycki, z Czelatycz. Adolf Zakrzewski, z Wiktorowa.

**Hotel Europejski.**

Pp. Fr. hr. Romaszkan, z Czerniowiec. Jakób hr. Romaszkan, z Horodenki. Jan Młoszewski, z Poznańskiego. Edm. Wierzbowski, z Igiozy.

**Hotel Krakowski.**

Pni. Melania hr. Sobańska, z Podola. P. Stanisł. Popiel, z Gronziowy.

## Odjechali ze Lwowa

Pp. J. Schwarz, pułkow., do Żółkwi. Edw. Lang, do Ujszkowie. Czesław Kozłowiecki, do Maydanu. W. Kruszewski, do Krakowa. Feliks Kurowski, do Podwołoczysk. H. Malinowski, do Jaroczyna. W. Obertyński, do Łanki. A. Pohorecki, do Artasowa. W. Straszewski, do Stanisławowa.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany):

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1): o godz 5 minut 10 wieczor (pociąg nr. 3).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzameza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny): o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

## Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 stycznia 1877.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 205 | 75 | 208 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 111 | — | 113 | 50 |
| Banku hip. galic, 200 zł. w. a. | 211 | — | 213 | 50 |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 209 | — | 213 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 83 | 40 | 84 | 25 |
| „ „ „ 4% „ | 76 | 75 | 77 | 75 |
| „ „ „ 5% okresowe | 83 | 40 | 84 | 25 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 86 | 35 | 87 | 35 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a. | 91 | 50 | 93 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | 10 | 91 | 20 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | — | — | — | — |
| „ „ 6% w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. | 83 | 70 | 84 | 70 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 89 | 50 | 92 | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 14 | — | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 21 | 50 | 23 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 68 | 5 | 80 |
| Dukat cesarski | 5 | 74 | 5 | 86 |
| Napoleondor | 9 | 76 | 9 | 90 |
| Półimperyał | 9 | 95 | 10 | 15 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 72 | 1 | 82 |
| „ „ papierowy | 1 | 53 | 1 | 55 |
| 100 marek niemieckich | 60 | — | 61 | — |
| Srebro | 114 | 50 | 116 | 50 |
| Kupony w srebrze | 114 | — | 116 | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 stycznia 1877.

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 61.55 | 61.70 |
| luty-sierpień | 61.55 | 61.80 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 67.40 | 67.60 |
| kwiecień-październik | 67.40 | 67.60 |
| Losy z roku 1839 całe | 285.50 | 287.— |
| „ „ 1839 piąta część 4% | 285.50 | 287.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 107.— | 108.— |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 113.25 | 113.75 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 121.50 | 122.— |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 134.50 | 135.— |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 134.— | 134.50 |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 21.50 | 22.50 |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% | 140.— | 141.— |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 98.50 | 98.75 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% | 74.20 | 74.40 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 złr. | | |
| Czech | 100.50 | 101.50 |
| Bukowiny | 81.50 | 82.— |
| Galicyi | 83.75 | 84.50 |
| Niższej Austryi | 100.75 | 101.25 |
| Siedmiogrodu | 71.25 | 71.75 |
| Węgier | 73.50 | 74.— |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 77.50 | 77.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 144.80 | 145.— |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 695.— | 705.— |
| Gal. banku hip. po 200 złr. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 złr. | 830.— | 832.— |
| Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 340.— | 342.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. | 135.50 | 136.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolej po 1000 złr. | 1810.— | 1815.— |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 206.25 | 206.75 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 111.50 | 112.50 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 238.50 | 239.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 74.75 | 75.— |
| 1. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. | 77.50 | 78.50 |
| **5. Listy** zast. losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny. w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 105.50 | 106.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 88.25 | 89.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 97.— | 98.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 86.75 | 87.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 76.50 | 77.— |
| „ „ „ „ po 5% | 83.50 | 85.— |
| „ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne | 83.— | —.— |
| Gal. banku hipot. po 6% | 86.25 | 86.50 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6% | 91.60 | 92.20 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 81.— | 82.— |
| „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | —.— | 80.— |
| „ „ „ po 5% | 86.— | 86.25 |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.). | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. | 65.50 | 67.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 100.— | 100.50 |
| „ „ 100 zł. w. a. | 94.50 | 95.50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 101.75 | 102.25 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 98.75 | 99.25 |
| „ „ „ „ III. „ | 96.50 | 96.75 |
| „ „ „ „ IV. „ | 94.75 | 95.15 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 | 77.25 | 77.50 |
| z r. 1867 | 77.75 | 77.— |
| z r. 1868 | 68.— | 68.50 |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze | 63.75 | 64.— |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a | 162.50 | 163.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 29.— | 30.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k. | 94.75 | 95.25 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.— | 14.50 |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | —.— | 33.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 28.50 | 29.50 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.60 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 37.50 | 38.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 19.— | 21.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 22.— | 23.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 119.50 | —.— |
| „ „ 50 zł. m. k. | 60.— | 61.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 22.50 | 23.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 23.75 | 24.25 |
| **Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. n p. | 59.90 | 60.10 |
| Frankfurt za 100 mark p. | 59.90 | 60.10 |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | 59.90 | 60.10 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 123.— | 123.26 |
| Paryż za 100 fr. | 48.75 | 48.85 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.80.— | 5.82.— |
| „ pełnej wagi | 5.81.— | 5.83.— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.82[50] | 9.83[50] |
| Rosyjski imperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 116.25 | 116.50 |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

30 stycznia 1877.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 61 | 15 |
| „ „ „ w srebrze | 67 | 85 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 112 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende) | 829 | — |
| „ „ kredytowego bez kuponu | 146 | 30 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 122 | 80 |
| Srebro | 115 | 50 |
| Napoleondor | 9 | 81 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 83 |
| 100 marek | 60 | 35 |
| Renty w złocie | 74 | 20 |

# Dziennik Urzędowy.

(520 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7327. Na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 252 złr. w. a. 61 ct., przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 33/80 w Winnikach pod Żółkwią, położonej, Piotra i Justyny Snilik własnej, w trzech terminach, a to dnia 20 lutego 1877 dnia 13 marca 1877 i dnia 17go kwietnia 1877.

Cena wywołania 800 złr. wadyum 80 złr. wal. austr.

Resztę warunków tudzież protokół zastawnego opisu można przejrzeć w ts. registraturze.

Żółkiew dnia 24 grudnia 1876.

(542 1—3) **Edykt.**

L. 18058. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do Edyktu z 29 lutego 1876 l. 2885 w urzędowej Gazecie Lwowskiej z 20 kwietnia 1876, Nr. 90 ogłoszonego, że celem zaspokojenia sumy wekslowej Oziasza Finsterbuscha w kwocie 115 zł. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 154/5 w Samborze na przedmieściu Powidowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników. Maryanny Paluch i nieletniej Katarzyny Paluch jako spadkobierczyni dłużnika Marcina Paluch własnej, protokołem de prez. 2 października 1874 l. 18164 zastawniczo opisanej. a wedle protokołu z dnia 23 listopada 1875 l. 18442 ocenionej, pod warunkami w uchwale z d. 29 lutego 1876 l. 2885 wymienionymi w dwóch terminach dnia 7 marca 1877 i dnia 11 kwietnia 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Sambor dnia 19 grudnia 1876.

(483 1—3) **Edykt.**

L. 31336. Prawomocnym wyrokiem byłej powiatowej komissyi indemnizacyjnej w Bochni z 2 stycznia 1856, wymierzono za zniesione powinności poddańcze części dóbr Tymowa zwanej „Jezierczyzna." dotąd na imię Tomasza Jezierskiego intabulowanej, kapitał indemnizacyjny w sumie zł. 466 kr. 10 m. k. z procentem od 1 listopada 1855, który do depozytu sądu tutejszego przeniesionym i na rzecz masy państwa Tymowa, część Jezierczyzna złożony został. Ponieważ część dóbr Tymowa, zwana „Jezierczyzna" już w czasie uwidocznienia rzeczonego kapitału w stanie czynnym takowej, nie była w posiadaniu tabularnego właściciela takowej, Tomasza Jezierskiego. który, jak również jego spadkobiercy lub prawonabywcy nie są ani z życia ani miejsca pobytu wiadomi, przeto c. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Tomasza Jezierskiego i jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców. o wymierzenie dla części dóbr Tymowa zwanej „Jezierczyzna" kapitału indemnizacyjnego w sumie zł. 466 kr. 10 m. k. z procentem od 1 listopada 1855 i złożenie takowego do depozytu sądu tutejszego z wezwaniem, aby przysługujące im prawa do takowego wykazali z dołożeniem. iż celem strzeżenia praw ich, ustanowionym został kurator adwokat dr. Lisowski z Krakowa z substytucą adwokata dr. Wilkosza.

Kraków 5 stycznia 1877.

(428 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, że na rzecz Israela Tilles na zaspokojenie sumy wekslowej 200 zł. z pn.. odbędzie się w tusądowem zabudowaniu dnia 6 marca, 16 kwietnia i 15 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności l. 173 w Załużu, ciała tabularnego niestanowiąca, Piotra Dąbrowskiego własna.

Cena szacunkowa wynosi 330 zł.

Wadyum 33 zł. a. w.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 18 stycznia 1877.

(565 1—3) **Edykt.**

L. 6187. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza, iż w dniu 15 lutego 1877 r. o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie w budynku sądowym przymusową relicytacyę 51/80 części realności pod l. 17 w przedmieściu Białej położonej, niegdyś Ferdynanda Wilczka, Maryi Schubertowej, Józefy Hübnerowej i Maryi Lenskiej własnością będącej i w dniu 19 marca 1875 r. przez Karola Wilczka w drodze licytacyi nabytych pod warunkami w edykcie z dnia 26 grudnia 1874 r. l. 9981 ogłoszonemi, na koszt i niebezpieczeństwo tegoż nabywcy.

Cenę wywołania stanowi kwota 3508 zł., poniżej której powyższe części rzeczonej realności na owym terminie także za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane być mogą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć jako wadyum 10 % ceny wywołania.

Inne warunki licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 30 listopada 1876.

(572 1—3) **Edykt.**

L. 8304. W sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 6 kwietnia, 4 maja i 8 czerwca 1877 r. o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Rodzenia Nr. 24 i realności Jana Bębenka l. 25 w Zielonce położonej.

Cena wywołania pierwszej 1264. drugiej 1220 zł.; wadyum 127 zł. i 122 zł.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Sokołów dnia 26 grudnia 1876.

(495 1—3) **Edykt.**

L. 71.124. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Maurycego Kesslera, iż przeciw niemu Józef Guski w dniu 1 czerwca 1876 r. L. 30.254, pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. wniósł, w skutek którego w dniu 2go czerwca 1876 r. L. 30254 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Maurycego Kesslera niewiadomem jest, ustanowił Sąd dla niego do zastępywania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Skowrońskiego z substytucą adwokata dr. Kuczkiewicza z którym to kuratorem sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie i któremu rzeczony nakaz doręcza się.

Wzywamy przeto p. Maurycego Kesslera, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi co do obrony swej informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i stosownych środków celem obrony swej wcześnie użył. gdyż wynikłe z zaniedbania dla niego szkodliwe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 stycznia 1877 roku.

(469 1—3) **Edykt.**

L. 65302 C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem. z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryi z Dunikowskich Paszycowej że uchwała z 6 lutego 1875 r. L. 4390 o extabulacyę praw dzierżawnych i różnych sum z dóbr Marcinkowice, dla niej kuratorowi adwokatowi Dr. Kratterowi z zastępstwem adwokata Dr. Goreckiego doręczoną została.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(49 61—3) **Edykt.**

L. 45846. C. k. Sąd powiatowy m. del. S. 1. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 16 maja 1876 roku zmarł we Lwowie bezżennie i bezpotomnie Szymon Kazimierz dw. im. Paszkowski, wicedyrektor tabuli krajowej, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie wiadomo czy prócz zgłaszającej się Karoliny Maryi dw. im. z Ratowskich Starzyk zamieszkałej w Lisiej Górze koło Tarnowa, przedstawiającej się jako siostrzenica, zmarłego jeszcze inni jacy spadkobiercy istnieją, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku pretensye rościć sobie mogli, aby swe prawa w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu, tutejszemu Sądowi wykazali. lub do ustawionego w osobie tutejszego adwokata p. dr. Bobownika z zastępstwem p. adwokata dr. Skowrońskiego się zgłosili, ile że po upływie tego czasu spadek tylko zgłaszającym się spadkobiercom przyznany będzie.

Lwów dnia 18 grudnia 1876.

C. k. Radca Sądu krajowego.

(451 1—3) **Edykt.**

L. 4665 Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy podaje się do wiadomości. że Fedor Stouk włościannin z Tyśmienicy za marnotrawcę uznany i że dla tegoż kuratorem Dmytro Stefiuka ustanowiony został.

Tyśmienica 29 listopada 1876.

(463 1—3) **Edykt.**

L. 7390 C. k. sąd powiatowy w Dubiecku wzywa niniejszem posiadacza, rzekomo kwitu depozytowego wydanego przez c. k. Urząd podatkowy w Brzozowie, na obligacyę indemizacyjną Nr. 25618 na 100 zł. m k. złożoną tamże dnia 5 grudnia 1872 r. do art. 239 jako kaucyę z powodu dzierżawy myta na drodze krajowej w Nozdrzcu. aby ten kwit w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni sądowi tem pewniej przedłożył, w przeciwnym bowiem razie, zostanie ten kwit za umorzony uznany i wystawiciel na takowy jemu odpowiedzieć nie będzie obowiązany.

Dubiecko dnia 30 grudnia 1876.

(466 1—3) **Edykt.**

L. 5418 W dniu 1 marca 1877 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach relicytacya realności włościańskiej pod L. 33 w Psarach położonej, Karola Kasprzyk i Małgorzaty Malczuk własnej, pod warunkami w Gazecie Lwowskiej Nr. 293 294 i 296 z 1875 r. ogłoszonymi i także niżej ceny szacunkowej.

Krzeszowice dnia 12 grudnia 1876.

(468 1—3) **Edykt.**

L. 65913. Ze strony c. k. Sądu krajowego we Lwowie wzywa się posiadacza kwitu zastawniczego Nr. 664 c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie na zastawione szesnaście nitek korali w wartości 25 zł. w. a. aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej kwit ten przedłożył ileże w razie przeciwnym takowy za umorzony i nieważny uznanym zostanie.

Lwów dnia 9 grudnia 1876.

(503 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5026. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu, uwiadamia Barbarę Zielińską, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciwko niej wniósł Józef Skakalski, pod dniem 2 października 1876 l. 5026 pozew o extabulacyę sumy 813 złr. 40 kr. m. k. w stanie biernym realności pod nr. 103 w Podgórzu, na jej rzecz zaintabulowanej, na który termin do ustnej rozprawy na dniu 5 lutego 1877 r. o godzinie 10 przed południem wyznaczono i dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Goldmana w Krakowie ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwaną, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub sobie innego pełnomocnika obrała i jego nazwisko sądowi podała, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sama sobie przypisze.

Podgórze dnia 5 listopada 1876.

(515 1—3) **Konkurs**

L. 790. Przy lwowskim wyższym sądzie krajowym dwie posady radców ze systemizowanemi należytościami VI klasy rangi, są do obsadzenia.

Tbiegający się o te posady wniosą swoje należycie udokumentowane podania do 15 lusego 1877 w przynależnej drodze do tutejszego Prezydyum wyższego sądu krajowego.

Lwów 25 stycznia 1877.

(547 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4148. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie, podaje do wiadomości publicznej, iż w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Józefowi i Katarzynie Noga, właścicielom realności pod l. 25 w Swiebodzinie, na zasadzie prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 30 października 1871 l. 285, na mocy art. 99 l. c. statutów Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego i na mocy art. IV l. c min. rozp. z dnia 28 października 1865 l. 110, Dpp. celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. wraz z procentem po 12% od 6 czerwca 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym, tudzież dalszymi 3% procentami zwłoki i już przyznanymi kosztami w kwocie 7 zł. 68 ct., oraz obecnie przyznającymi się dalszymi kosztami w kwocie 4 zł. 97 ct., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Swiebodzinie położonej, Józefa i Katarzyny Noga własnej, ze wszystkimi do tej realności należącymi w protokole zastawniczego opisania z dnia 25 września 1869 opisanymi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach t. j. w dniu 26 lutego, 26 marca i 26 kwietnia 1877 każdą razą o 9 g. rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość w ilości 1060 zł. Resztę warunków licytacyjnych wolno jest interesowanym w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dąbrowa dnia 22 października 1874.

(574 1—3) **Edykt.**

L. 3055. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 35 złr. zpn. na rzecz Ozyasza Finsterbuscha, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 1 i 28 lutego 1877 i 15 marca 1877 r. o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę, realności Iwana Zworeckiego pod l. k. 45 w Czerchawie położonej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Podbuż dnia 14 listopada 1876.

(484 1—3) **Edykt.**

L. 484. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę hr. Dziedruszycką, z miejsca pobytu nieznaną, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. a. w. prośbę wniosło, któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 grudnia 1876 do l. 15712 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Mendrochowicza z zastępstwem adwokata Felsztyńskiego i poleca jej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl 16 stycznia 1877.

(522 1—3) **Edykt.**

L. 1878. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Kalmana Celnika, dzierżawcy dóbr Poręby Spytkowskiej, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się Wgo. Juliana Wiśniowskiego, c. k. sędziego powiatowego w Wiśniczu, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Dr. Józefa Trybulca z Bochni z substytucyą p. adw. Dr. Ferdynanda Zakrzewskiego z Bochni.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 6 lutego 1877 r. przed komisarzem konkursowym w Wiśniczu wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 3 kwietnia 1877 r. w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, lub też w c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dniu 15 maja 1877 r. o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego, w c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu oznacznym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Wiśniczu lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Wiśniczu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 22 stycznia 1877.

(500 1—3) **Edykt.**

L. 26808. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu, spadkobierców Baltazara Wawakiewicza, a względnie tychże spadkobierców lub prawonabywców, iż przeciw nim wnieśli Berl czyli Bernard Glaser, Jędrzej Molek i Katarzyna Stępińska pod dniem 31go października 1876 l. 26808 pozew o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 4115 ztp. 12 gr. czyli 1028 fl. 85 kr. w. a. dawniej, w stanie biernym realności pod liczbą 46 dz. V/133 gm. VIII. w Krakowie w poz. 5 i 22 on. intabulowanej, a następnie na licytacyjną cenę kupna przeniesionej i w tabeli płatniczej z dnia 19 marca 1875 l. 5032 na drugiem miejscu jako nielikwidalna, zamieszczonej, przez przedawnienie zgasło i że suma ta z tabeli płatniczej wyeliminowaną być ma, który do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 30 zadekretowano.

Gdy pozwani nie są wiadomi ani z imienia, ani z życia, ani z miejsca pobytu, przeto c. k. sąd w celu zastępowania ich w tym sporze, ustanowił dla nich kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Styeznia, z substytucyą tutejszego adw. Dr. Hajdukiewicza, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie, albo sami pisemną obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 17 listopada 1876.

(421 1—3) **Edykt.**

L. 3973. Niniejszem wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. przeciw Wasylowi Pich pto 281 zł. 27 ct., z p. n. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 72 rubr. 70 w Rzyczkach położonej, w dniach 8 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1877 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie. Wadium wynosi 60 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31 grudnia 1876.

(561 1—3) **Edykt.**

L. 17.499. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Brnik, z miejscowościami Malarka i Wola, Konary w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie,

Zbyłtowska góra z miejscowością Sieciechowice, w okręgu sądu miejsko-delegowanego w Tarnowie,

Wola Kotowa, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie,

Staromieście z Miłocinem, Pobitno i Załeże, w okręgu sądu miejsko-delegowanego w Rzeszowie,

Łęgorz, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Grabie, Wojakowa. w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Gierczyce, Dąbrówka i Nieszkowice, w okręgu sądu powiatowego w Bochni.

Krzemienica, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie,

Ochmanów i Zakrzów z osadą Zakrzowiec, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Gorzowa, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie,

Grodzisko, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Ruszcza (Rząska) i Mogiła. w okręgu sądu miejsko-delegowanego w Krakowie, położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 r. l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 31 stycznia 1877 r. uważane będą, a od tegoż dnia wolno każdemu z interesowanych przeglądać te nowe księgi we właściwych sądach jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową, objęte, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projektów ksiąg gruntowych c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego. chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych. odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie. odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu. służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione. o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego najdalej do d. 1 lutego 1878 r. włącznie, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów. w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy dla pojedyńczych stron nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępnje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 30 grudnia 1876.

(577 1—3.) **Edykt.**

L. 9839. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 500 zł. w. a. z z odsetkami po 12% od 15 czerwca 1872 r. aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 zł. 32 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 26 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Emilii Jaworskiej własnej. w Jaryczowie pod Nr. 316 położonej. w drodze publicznej licytacyi w dniu 5 marca 1877 r. na dniu 11 kwietnia 1877 r. i na dniu 14 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1000 zł. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 100 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi, według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 30 października 1876.

(576 1—3). **Edykt.**

L. 66644. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż z powodu przez Jana Pleszowskiego i Tomasza Targowskiego na dniu 6 grudnia 1876 r. do l. 66644 wniesionego przeciw Michałowi Skowronowi podania o polecenie temuż wykazania się, iż prenotacya sumy 1710 zł. w. w. i 1 # z pn., w stanie biernym dóbr Przybradz I Dom. 37 pag. 438, n. 16 on. i majętności Swinka dom. 528, pag. 12, n. 13 on. na rzecz jego uskuteczniona jest usprawiedliwiona, ustanowił kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Skowrona, względnie tegoż nieznanych spadkobierców i prawonabywców adw. p. Dr. Bobownika z substytucyą adw. p. Dr. Semilskiego, z którym to kuratorem rozprawa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Michała Skowrona, względnie jego spadkobierców i prawonabywców, aby rzeczonemu kuratorowi w należytym czasie udzielili potrzebnej informacyi i stosownych do strzeżenia swoich praw środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 grudnia 1876.

(567 1—3) **Edykt.**

L. 278. Kłym Teleńko z Parchacza, uznany został za marnotrawcę.

Kurator tegoż Piotr Myzak.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie 19 stycznia 1877.

(569 1—3) **Edykt.**

L. 7880. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza niniejszem, że Wojciech Zubek, ze Staregobystrego, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 28 października 1876 r. l. 4738 za marnotrawcę uznany został, i że dla niego Jędrzej Bobek, gospodarz z Rogoźnika kuratorem ustanowiony został.

Nowytarg dnia 18 grudnia 1876.

(570 1—3) **Edykt.**

L. 7101. Na d. 19 marca, 23 kwietnia i 23 maja 1877 r., każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie także niżej ceny odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Salamonowi Klingsbergowi o 89 zł. 19 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 62 w Miękiszu starym położonej. ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum 50 zł. a. w.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 28 października 1876.

(543 1—3) **Edykt.**

L. 19736. Samborski C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 19865 zł. 53⅓ ct. w. a. z kosztami egzekucyi 22 zł. 12 ct. w. a. Feliksowi Suchodolskiemu i Zofii z Suchodolskich Ujejskiej, przeciw Apolonii Suchodolskiej, się należącej przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę prawa dożywotniego używania ¼ części spadku po ś. p. Stanisławie Suchodolskim na częściach dóbr Tomaszowce i Dąbrowa w Tabuli krajowej dom. 6 str. 39 i 45 zapisanych — do Feliksa Suchodolskiego i Zofii z Suchodolskich Ujejskiej należących — na rzecz Apolonii Suchodolskiej dom. 275 str. 463 n. 23 on. i dom. 275 str. 474 n. 12 on. zaintabulowanego w dwóch terminach na dniu 28 lutego 1877 i 28 Marca 1877 każdego razu o 10 godzinie rano w sali rozpraw tegoż sądu.

Cena wywołania jest kwota 24000 złr. w. a. i niżej takowej przy tych dwóch terminach sprzedaż nienastąpi.

Gdyby jednak sprzedaż w tych dwóch terminach nienastąpiła, wyznaczonym będzie termin do ustanowienia warunków kupno ułatwiających — z tym dodatkiem, że nie stawający wierzyciele będą uważani jako do większości głosów stawających, przystępujący.

Wadyum wynosi kwotę 2400 złr. w. a. w gotówce lub książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, lub miasta Sambora, lub też w papierach publicznych wedle ustaw do lokacyi funduszów pupilarnych służyć mogących, podług ostatniego kursu przeciętnego w Gazecie lwowskiej lub wiedeńskiej notowanego.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub podnieść w odpisie w rejestraturze tegoż sądu. Dla wszystkich wierzycieli tych, którzyby po dniu 9 października 1876 prawo hipoteki na tem prawie dożywocia uzyskali. tudzież którymby uchwała licytacyjna lub też dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź wcale, bądź wcześnie doręczone być nie mogły. ustanowiony został kurator adwokat dr. Witz. a tegoż zastępcą adwokat dr. Kohn.

Sambor d. 30 grudnia 1876.

(293 3—3) **Edykt.**

L. 74. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ś. p. Zofii Mniszek, że przemyska kasa oszczędności przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. a. w. prośbę wniesła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 10 stycznia 1877 r. l. 74 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata Dr. Skórskiego i poleca pozwanym, ażeby co do obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 10 stycznia 1877.

(259 3—3) **Edykt.**

L. 19977. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia, że dnia 30 listopada 1875 r. Marya Ossowska w Tejsarowie bez testamentu zmarła.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom prawo do spadku po niej przysłuża, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku ś. p. Maryi Ossowskiej z jakiegokolwiek tytułu prawnego prawa rościć zamyślali, aby swe prawo do spadku w ciągu roku od dnia niniejszej uchwały w tutejszym sądzie zgłosili, i wykazując swoje prawo do spadku, oświadczenie się do spadku wnieśli, w przeciwnym razie bowiem spadek, dla którego p. adwokat Dr. Pawliński kuratorem postanowiony został, z tymi tylko będzie pertraktowany i tym tylko przyznany, którzy się do spadku wykazawszy tytuł prawny oświadczą, zaś nieobjęta część spadku, albo gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez państwo by został ściągnięty.

Sambor dnia 30 grudnia 1876.

(241 3—3) **Edykt.**

L. 9786. Jakób Fudali, włościanin z Zabójek, za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, pod dniem 20 września 1875 r. l. 11198 za marnotrawcę uznany został, i temuż na kuratora Józef Fudali z Zabojek nadany jest.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Tarnopol 3 października 1876.

(486 3—3) **Edykt.**

L. 264. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego z d. 29 listopada 1876 r. L. 14135, c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla realności pod l. 32 w Tarnowie na Podgwizdowie w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie położonej, otwarte nowe ciało w księdze gruntowej, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z d. 3 marca 1876 r. L. 3170, do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do ruchomości wymienionej w księdze gruntowej objętych, z dniem 25 czerwca 1876 r. upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hypoteczny stopień pierwszeństwo jakiego wpisu w wyrażonej księdze uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 10 lutego 1877 r. do dnia 10 maja 1877 r. włącznie, w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hypotecznych.

Ostrzega się przy tem, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Tarnów dnia 12 stycznia 1877 r.

(339 3—3) **Edykt.**

L. 69.953. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Sydonii z Lewickich Postruskiej de praes. 20 czerwca 1876 r., l. 33.821, uchwałą z d. 8 lipca 1876 r., l. 33.821, wykreślenie prawa zastawu dla resztującej drugiej połowy ceny kupna w ilości 45.625 złr. w. a. wraz z procentem po 6% półrocznie z dołu od tejże sumy płatnym, i w ogóle z obowiązkami wyrażonemi w punktach 6, 7, 8, warunków licytacyjnych, uchwałą ts. z dnia 25 kwietnia 1875 r., do l. 16.258 objętych, wraz z nadciężarami w stanie biernym dóbr Czerlany z przyległościami Stodółki i Ebenau, wedle Dom. 493, pag. 206, n. 111 on., na rzecz wierzycieli hipotecznych i dotychczasowego właściciela tychże dóbr Zygmunta Kotkowskiego, a względnie jego masy krydalnej intabulowanego, ze stanu biernego pomienionych dóbr z przyległościami, poleconem zostało, jak również wykreślenie obowiązku Ignacego Andruszewskiego, zapłacenia Sydonii z Lewickich Postruskiej sumy 6250 złr. w. a. z procentem po 6%, a ewentualnie 15% i innymi rygorami w akcie notaryalnym z dnia 29 czerwca 1875 r. ustanowionymi i niemniej obowiązku tegoż Ignacego Andruszowskiego, zapłacenia należytości rządowej 3993 złr. $62\frac{1}{2}$ ct. w. a. z pn., do kasy podatkowej w Gródku, lub w razie zapłacenia tej należytości przez Sydonię Postruską bezzwłocznego zwrócenia jej takowej z pn. i z procentem po 15% w stanie biernym $\frac{2}{3}$ części dóbr Radruż, Dom. 448, pag 230, n. 115 on., na rzecz Sydonii z Lewickich Postruskiej intabulowanego ze stanu biernego $\frac{2}{3}$ części dóbr Radrusz, poleconem zostało.

Powyższą uchwałę doręcza się niewiadomemu z miejsca pobytu Joelowi Rappaportowi do rąk równocześnie w osobie adwok. Dr. Dziubińskiego, z zastępstwem adw. Dr. Malego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Joela Rappaporta, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę zgłosił się i celem przestrzegania swoich praw, stosownych kroków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 30 grudnia 1876.

(331 3—3) **Edykt.**

L. 30. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Krakowie, jako instancya kuratelarna ustanawia celem doręczenia tut. sąd. wyroku z dnia 10 maja 1876 r., l. 10779 Samuelowi Nowakowi, z miejsca pobytu niewiadomemu, w sporze sumarycznym Emanuela Reinera, przeciw temuż pto. 52 złr. z pn. zapadłego, dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Samuela Nowaka, kuratora ad actum w osobie adw. Dr. Trojnalskiego, z substytucyą adw. Dr. Lisowskiego, polecając tymże, aby praw swego kuranda sumiennie i według prawa przestrzegali.

Kraków 5 stycznia 1877.

(330 3—3) **Edykt.**

L. 8314. C. k. sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Kruczkowskiego, że na podanie Ekspozytury c. k. Prokuratoryi skarbowej w Krakowie przyznano ts. uchwałą z dnia 26 czerwca 1875 r., l. 11.082, na podstawie orzeczenia c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z 28 listopada 1872 r., l. 6506 D. f. Wysokiemu c. k. Skarbowi jako właścicielowi państwa, Prądnik Biały, za wykupno powinności opłacania z realności młyn Bularnia i Stare Łożysko, czynszu wieczysto dzierzawnego, kapitał indemnizacyjny w kwocie 1878 złr. 40 kr. m. k., z procentem od 1 listopada 1855 r., na własność i c. k. Namiestnictwo jako Dyrekcyę funduszu indemnizacyjnego wezwano, by na imię wysokiego skarbu obligacye indemnizacyjne W. Księstwa krakowskiego, w kwocie nominalnej 1850 złr. m. k. wygotować poleciło i takowe z resztującą gotówką 28 złr. 40 kr. m. k. i procentem z kapitału 1878 złr. 40 kr. m. k., od 1 listopada 1855 r. bieżącym, Wysokiemu Skarbowi wydało.

O czem Wincenty Kruczkowski, jako jeden z tabularnych właścicieli młyna Bularnia zwanego, do rąk ustanowionego dlań celem strzeżenia jego praw kuratora adwokata Retnigera i przez niniejszy edykt. zawiadomionym zostaje.

Kraków dnia 7 kwietnia 1876.

(424 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5815. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 366 złr. 4 ct. w. a. z pn., publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 325 star. 14 now. sub rep. 425, w Komarnie położonej, wedle Dom. 1, pag. 297 n. 1 haer., dłużników Jana i Zofii małżonków Szczebel własnej, w trzech terminach dnia 27 lutego, 23 marca i 20 kwietnia 1877 r., zawsze o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr., zaś zakład wynosi 80 złr.

Przy trzecim terminie zostanie ta realność poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Wyciąg tabularny i resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.

Komarno 3 stycznia 1877.

(387 3—3) **Edykt.**

L. 3354. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Gierulskiego jako prawonabywcy Atlera Siedmana, w kwocie 5 złr., 10 złr., 13 złr. w. a. z pn., dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 234 w Pstrągowy, egzekuta Józefa Rzepki własnego, ciała tabularnego nie mającej. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach dnia 26go lutego, 3 kwietnia i 4 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 410 złr. w. a., poniżej której w pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi, w trzecim zaś odbędzie się sprzedaż także poniżej tej ceny. Wadium przy licytacyi złożyć się mające wynosi 41 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Ropczyce 30 grudnia 1876.

(261 3—3) **Edykt.**

L. 4489. Głogowski sąd powiatowy zawiadamia Berla Löbel z Głogowa, nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego, że dlań w sprawie Benziona Karfiol o 200 zł. Jakóba Fröhlicha kuratorem ustanowiono i wyrok do l. 1467 doręczono, że wolno mu albo osobiście się zgłosić albo ustanowionemu kuratorowi informacye udzielić.

Głogów dnia 29 grudnia 1876.

(319 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4344. C. k. sąd powiatowy oznajmia, iż Marcin Piwiński ze Żmigrodu, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 6 października 1875 r. l. 13664 marnotrawcą uznany i temuż Jędrzej Drozdowicz na kuratora ustanowiony został.

Żmigród 23 kwietnia 1876.

(300 3—3) **Edykt.**

L. 59369. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia Peretza Miresa z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że Kazimierz de Mehlem przeciw niemu dnia 28 listopada 1875 r. do l. 62970, pozew o zaintabulowanie wykreślenia prawa najmu Dom. 42, pag. 502, n. 3 on. intabulowanego wytoczył, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na 20 marca 1877 roku wyznaczony został.

Gdy powany z życia i miejsca pobytu jest nieznany, ustanowił sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwok. Dr. Schaffa z substytucyą Dr. Goldberga i doręczył powyższy pozew adwokatowi Schaffowi.

O tem się pozwanego niniejszym edyktem z tem uwiadamia, ażeby adwok. Schaffa potrzebną informacyą i pełnomocnictwem zaopatrzył, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

(228 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7013. W skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20 grudnia 1875 r. l. 15080 uznaje się Iwana Zamkowego z Ułaszkowiec jako marnotrawcę nadając mu kuratora w osobie Petra Ładana.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 31 grudnia 1875.

(231 3—3). **Edykt.**

L. 2879. C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 20 maja 1876 r. l. 5328 uznano Jana Morykot, rolnika z Nadorożny marnotrawcą, któremu kuratora w osobie Wasyla Witink rolnika z Nadorożny ustanawia się.

Tłumacz 15 czerwca 1876.

(281 3—3) **Edykt.**

L. 9973. C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze, uwiadamia Herscha Meilecha Trau, że Natan Trau przeciw niemu i Tanbie Trau wniósł w dniu 23 maja 1876 r. pozew do l. 5111 o zapłacenie 100 zł. a. w. z pn., w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dzień 1877 r. o godzinie 9 rano.

Ponieważ pobyt Meilecha Herscha Trau sądowi nie jest wiadomy, przeto na koszt jego i niebezpieczeństwo ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Witza a tegoż zastępcą adw. Dr. Ehrlicha.

Uwiadamiając o tem Meilecha Herscha Trau, wzywa się go, ażeby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, lub innego pełnomocnika ustanowił, albo też ustanowionemu środki swej obrony podał.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy.

Sambor dnia 28 października 1876.

(310 3—3) **Edykt.**

L. 17897. Samborski c. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych wzywa posiadacza wekslu z daty: Stryj 3 czerwca 1876 r, na 200 złr. w. a. za 3 miesięcy w Stryju płatnego przez firmę „Dawid J. Nussenblatt et Compag.“ akceptowanego, a przez remitentkę Rebekę Brandes zgubionego, aby takowy do dni 45 temuż sądowi przedłożył, i swe prawo do niego wykazał, gdyż w razie przeciwnym weksel ten umorzony zostanie.

Sambor dnia 28. listopada 1876.

(344 3—3) **Edykt.**

L. 29401. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Edwarda Gozdawę Kaweckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, względnie jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciwko nim p. Stefan Saryusz Wilkoszewski, pod dniem 29 listopada 1876 r. do l. 29401 wniósł pozew o orzeczenie, że prawa pozwanego z kontraktu dzierżawy z dnia 9 sierpnia 1842 zgasły przez przedawnienie, i że takowe ze stanu biernego dóbr Raba Wyżnia n. 57 on. mają być ekstabulowane, w załatwieniu którego to pozwu dziewięćdziesięciodniowy termin do wniesienia obrony wyznaczono, a gdy miejsce pobytu pozwanego tego wiadomem nie jest, przeto w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Stanisława Lissowskiego z zastępstwem adwokata Lissorzewskiego kuratorem nieobecnego ustanowiono, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dlań niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 7 grudnia 1876.

(361 3—3) **Edykt.**

L. 30316. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie, z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, z dnia 30 listopada 1876 r. l. 14039 i w myśl §. 14 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p., niniejszym drugim edyktem podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie, z dnia 30 kwietnia 1875 l. 9312, nowe ciało hipoteczne dla realności pod l. 45 Dz. VII w Krakowie oznaczonej, i gruntu nad brzegiem koryta starej Wisły przy ulicy Dietla na przedmieściu Stradom położonego, 183 sążni 2 stopy i 9 cali kwadratowych wynoszącego, od wschodu frontem z ulicą Dietla, od południa z realnością l. 44 dz. VII., od zachodu z murem ogrodowym księży Misyonarzy, a od północy z placem pustym pod zabudowanie przeznaczonym graniczącego, tudzież z domu na tymże gruncie wzniesionego, się składającej, utworzone zostało, że Izak Schenker i Breindla z Freylichów Schenkerowa małżonkowie jako właściciele takowej zaintabulowani zostali, i że termin pierwszy edyktem z dnia 9 września 1875 do l. 8504 do zgłoszenia praw rzeczonych do wyż wymienionej realności odnoszących się, wyznaczony z dniem 30 grudnia 1875 upłynął.

Wzywa się wszystkich, którzy przez wpis czyli wciągnienia w to nowo utworzone ciało tabularne uskutecznione, lub przez istniejący porządek tychże wpisów w swych prawach czują się być pokrzywdzonymi, aby swe zarzuty najdalej do dnia 31 lipca 1877 w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej istniejące wpisy będą miały skutek wpisów hipotecznych, a wygotowany projekt karty hipotecznej dla pomienionej realności i gruntu, jako rzeczywista karta hipoteczna uważana będzie. Przywrócenie terminu upadłego niniejszym edyktem wyznaczonego nie ma miejsca, a przedłużenie takowego dozwolonem być nie może.

Kraków dnia 22 grudnia 1876.

(284 3—2)

**Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5762. C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Adama Kantora w ilości 115 złr. w. a. sprzedaną będzie w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę należąca do dłużnika Jana Kantora połowa realności pod l. kons. 29 w Cięcinie położonej, składającej się z domu murowanego i gruntu 2 morgi 60 sążni kwadr. objętości, na jednym terminie dnia 8 marca 1877 r. o godzinie 10 przed południem w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość w sumie 500 złr., wadyum wynosi 50 złr, a. w.

Milówka dnia 20 listopada 1876 r.

(511 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 45360. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1877, 1878 i 1879 na trakcie podolskim, tarnopolskiego okręgu budowniczego, odbędzie się w c. k. starostwie w Tarnopolu na dniu 19 lutego 1877 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert. Cena fiskalna wykonać się mających budowli konserwacyjnych w roku 1877 wynosi w tarnopolskiej sekcyi drogowej 1027 złr. $89\frac{1}{2}$ ct.
w trembowelskiej sek. drog. 665 „ 04— „
ogółem . 1692 „ $93\frac{1}{2}$ „

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w 5% wadyum od ceny fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają. Oferty nie ułożone według przepisów, lub podane po upływie terminu, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 19 stycznia 1877.

(536 2—3) **Konkurs.**

L. 1892 Na posadę c. k. stajniczego w Białej za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 100 zł., dalej z obowiązkiem utrzymywania sześciu koni, jednego krytego i jednego otwartego powozu dwóch wozów pocztowych i dwóch torb sztafetowych.

Pobory połączone z tą posadą są: normalne należytości jezdne za jazdy pocztowe eraryalne, ryczałt rocznych 800 zł. za jazdę posłańczą pomiędzy Białą i Kentami i ryczałt rocznych 1200 zł. utrzymywanie jazd do dworca kolejowego w Bielsku.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrecyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 stycznia 1877.

(354 3—3) **E d y k t.**

L. 69115. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem po ułożeniu ułatwiających warunków, ponownie w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 1 stycznia 1873, celem zaspokojenia sumy 90 złr. a. w. z 15% odsetkami od 20 grudnia 1873, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 12 złr., 5 złr. 36 ct., 4 złr. 62 ct., 16 złr. 77 ct., 12 złr. 45 ct., 12 złr. i 18 złr. 32 ct. a. w. przymusową licytacyę $^{1}/_{3}$ części realności pod l. $210^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, przedtem do Stanisława Kruszyńskiego, a obecnie wedle Dom. 141, pag. 58, n. 17 haer. do Józefa Kazimierza Czerwca należącej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w jednym terminie, a to 20 marca 1877 r. o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi kwota 1063 złr. $33^{1}/_{3}$ ct. a. w. Wadyum wynosi kwotę 53 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można przy licytacyi lub w t. s. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamiamy strony, jakoteż wszystkich wierzycieli hipotecznych, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy, jakoteż wszystkich tych, którymby obecna uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 lutego 1876 r. prawa hipoteki nabyli, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. Dr. Czeszera, z substytucyą p. adw. Dr. Raresa i edyktem.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 5 stycznia 1877.

(530 2—3.) **E d y k t.**

L. 7432. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie czyni wiadomo, że w dniu 20 stycznia 1873 zmarł Kopel Fass w Rzeszowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że wedle ustawniczego porządku dziedziczenia powołani są za jego sukcesorów także synowie jego Izak Fass i Leon Fass.

Nie znając miejsca pobytu Izaka Fassa i Leona Fassa wzywa Sąd tychże, żeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się w Sądzie tutejszym i oświadczenie się za dziedzictwem wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowanym z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem adwokatem dr. Józefem Fechtdegenem, dla wymienionych nieobecnych ustanowionym.

Rzeszów 16 listopada 1876.

(554 2—3) **E d y k t.**

L. 2584 civ. W tutejszo sądowym depozycie złożone są:

a) na rzecz masy spadkowej po Franciszku Potockim z Tłuczani w roku 1815 zmarłym częściowo w obligacyach publicznych, częściowo w gotówce 845 złr. 80 i pół. ct. w. a.

b) na rzecz nieobecnego Jakóba Wronowskiego z Rokowa ze spadku po Wojciechu Wronowskim zapis długu Państwa z d. 22 lipca 1853 L. 2575 na 94 złr. 40 cs. m. k. i gotówka 9 złr. 66 ct. w. a.

c) na rzecz Antoniego Suryna z Tłuczani w spadku po Józefie Surynie zapis długu państwa z dnia 22 lipca 1853. L. 2213 na 16 złr. 18 ct. w. a.

d) na rzecz Jana i Maryi Morchardt ze spadku po Antonim Morchardt z Wadowic 6 złr. 3 i pół ct. w. a. w roku 1840 zmarłym. Ponieważ postępowanie spadkowe po Franciszku Potockim i po Wojciechu Wronowskim jeszcze w roku 1820, zaś po Józefie Surynie jeszcze w roku 1830 przez byłe sądy szlacheckie w Tarnowie, zaś po Antonim Morchardt przez były Magistrat w Wadowicach jeszcze w roku 1840 ukończone zostało — wzywa się tedy nieznanych Sądow tutejszemu właścicieli nadmienionych depozytów, a mianowicie co do spadku po Franciszku Potockim: Ignacego i Wojciecha Dzwonkowskich oraz Ludwika i Jędrzeja Lewickich, ażeby się w celu podniesienia takowego w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w Sądzie tutejszym zgłosili, i swe uprawnienie wykazali, — przeciwnie po upływie tego terminu wyszczególniony depozyt, za przepadły uznany i na rzecz wysokiego skarbu państwa jako kaduk dotyczącej kasie wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wadowice dnia 8 sierpnia 1876.

(363 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5392. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności frontowej części realności pod Nr. 203 w Nowym Sączu położonej, w $^{4}/_{5}$ częściach ut Dom. Tom. VI. pag. 375 n. 14 haer. Natana Einzygiera, a w $^{1}/_{5}$ części ut Dom. Tom II. pag. 428 i Tom V. pag 31 n. 6 i 8 haer. Józefa Kindermana a resp. massy tegoż własnej, przez publiczną licytacyą, tudzież celem rozdziału ceny kupna tejże realności, i celem zaspokojenia kosztów egzekucyjnych 43 złr. 91 ct. w. a. dozwala się sprzedaży w drodze publicznej licytacyi powyższej frontowej części realności pod Nr. 203 w Nowym Sączu, która w jednym terminie t. j. dnia 16 marca 1877 r. o godzinie 9 przed południem w gmachu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu odbędzie się.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1909 złr. 90 ct. a. w. na tym terminie powyższa realność także niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

2. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie okrągłej 191 złr. a. w. gotówką lub w obligacyach indemnizacyjnych albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie lub w obligacyach rządowych na okaziciela opiewających, z kuponami i talonami, lub w ogólności w listach zastawnych wydawanych przez instytuty założone do udzielenia pożyczek hipotecznych za dozwoleniem i pod dozorem rządu i to wedle kursu ostatniego wiedeńskiego w gazecie rządowej lwowskiej podanego. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem ku zaspokojeniu zobowiązań przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, wadya innym licytantom zaś, zaraz po licytacyi zwrócone zostaną.

3. Wyciąg tabularny, opis i akt oszacowania realności sprzedać się mającej i warunki licytacyjne znajdują się w tutejszo sądowej registraturze, gdzie przejrzane i odpisane być mogą, wykaz podatków może być przejrzany w c. k. urzędzie podatkowym głównym w Nowym Sączu.

4. Gdyby realność powyższa na tych trzech terminach nie była sprzedaną, w takim razie wyznacza się do wysłuchania stron interesowanych w celu ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż, termin na dzień 16 marca 1877 r. o godzinie 9 przed południem, z tem dołożeniem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do wniosków stawających stron.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 23. grudnia 1876.

(527 2—3) **E d y k t.**

L. 1076. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, z powodu prośby Ludwika Stadtmüllera wzywa niniejszym edyktem posiadacza wekslu oryginalnego z daty: Lwów 25 maja 1863 na 500 zł. w. a. opiewającego, w cztery miesiące od daty wystawienia płatnego, przez p. Emilię Wentzel akceptowanego, a przez p. Franciszka Wentzla wystawionego, i przez tego ostatniego na rzecz Chany Gołdy Steinbach żyrowanego, ażeby weksel wyż opisany w 45 dniach, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej Sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uważany będzie. Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Emilii i Franciszka Wentzlów, ustanawiamy do zastępstwa w niniejszej sprawie kuratora adwokata p. dr. Bobowika, i polecamy tymże, aby u tego swego zastępcy wcześnie się zgłosili, i środki do przestrzegania swoich praw potrzebne dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 12 stycznia 1877.

(491 2—3) **E d y k t.**

L. 6489. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przedsięweźmie na dniu 12 lutego 1877 r. o godzinie 10 zrana w sądowem zabudowaniu publiczną sprzedaż realności pod nr. 55 w Stubience położonej, w sprawie Ryfki Wasserstein przeciw Safatowi Gołko i leżącej masie spadkowej Marty Gonko o 59 złr. 97 cnt. a. w. z p n. także poniżej ceny szacunkowej. Cena szacunkowa wynosi 770, wadyum 77 złr.

Akt opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno dnia 2 listopada 1876.

(493 2—3) **E d y k t.**

K. 4846. W sprawie Antoniego Batko przeciwko Stanisławowi Batko dla zniesienia wspólnej własności realności pod l. 1 w Grabowkach położonej, przeprowadzi tutejszy c. k. Sąd powiatowy w dniach 20 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano publiczną sprzedaż orzeczonej realności.

Cena wywołania 1236 zł., zakład 123 zł. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół oszacowania, chęć kupna mający mogą w godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka dnia 27 listopada 1876.

(505 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7388. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 2 stycznia 1876 l. 3379 w num. 210, 211 i 212 Gazety Lwowskiej z roku 1876 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności Michała Jaceńków pod l. 9 w Głuchowcu, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego banku hipotecznego 1220 zł. a. w. z pn. wyznacza się nowy termin na 8 lutego 1877 godz. 10 rano, na którym takowa za jakąbądź cenę za złożeniem zniżonego wadium 130 zł. w tut. sądowej kancelaryi sprzedaną zostanie. Dalsze warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Szczerzec 29 listopada 1876.

(517 2—3) **E d y k t.**

L. 3589. C. k. sąd powiatowy w Gródku zawiadamia iż na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. Zakład kredyt. włościański przeciw Franciszkowi Sichel wywalczonej sumy 921 zł. 5 ct, w. a. z większej sumy 1000 złr. w. a. pochodzącej zpn. odbędzie się w tut. sądzie w 3 terminach dnia 1 lutego 1877 1 marca 1877 i dnia 5 kwietnia 1877 r. każdą razą o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Franciszka Sichla własnej, pod l. 11/106 w Weisenberg położonej, niestanowiącej ciała hypotecznego. Cena wywołania wynosi 2000 złr. w. a. a wadyum 200 złr. w. a. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, może być w tutejszej registraturze przejrzane.

Gródek 15 sierpnia 1876.

(521 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8431. W celu zaspokojenia wierzytelności Mortka Federa 140 złr. w. a. zpn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 62 w Wiesenbergu położonego do dłużników Jana i Maryi Zimmerów należącego a ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach dnia 13 lutego 1877 dnia 27 lutego 1877 i dnia 20 marca 1877 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 390 złr. wadyum 39 złr. Bliższe warunki tudzież protokół zastawnego opisu i oszacowania można przejrzeć wtu sądowej registraturze.

Żółkiew dnia 21 grudnia 1876.

(487 2—3) **E d y k t.**

L. 11014. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Eugeniusz X. de Ligne, że przeciw niemu gmina Stołpina pod dniem 14 października 1876 r. l. 9853 o oddanie pastwiska w Stołpinie pozew wniosła, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 5 lutego 1877 r. o godzinie 10 przed południem wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. P. Wesołowskiego z zastępstwem p. adwok. Warteresiewicza za kuratora nieobecnemu ustanowił.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub w reszcie innego obrońcę sobie wybrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Złoczów dnia 9 grudnia 1876.

(488 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8225. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności L. Buchreinera w ilości 438 zł. w. a.. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 323 w Białej do Augusta Milke należącej, w dniu 15 lutego i 15 marca 1877 r. zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 5098 zł. 40 ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 510 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 1 grudnia 1876.

(485 2—3) **E d y k t.**

L. 20679. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Łazara Meszlera w sumie 4000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności fabrycznej w Tarnowie na Zabłociu pod l. 127 położonej, do Włodzimierza Eliaszewicza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzecim terminie dnia 26 lutego 1877 r. o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40503 zł. 11 ct. w. a.

Gdyby nikt tej ceny nie ofiarował, nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2025 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sadu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie chęć kupienia mający, obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzycielka z miejsca pobytu niewiadoma Cecylia Bronikowska, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 29 września 1876 r. do hipoteki realności pod l. 127 w Tarnowie na Zabłociu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu, nie została doręczona do rąk kuratora adw. Dr. [illegible] Tokarza ze substytucyą adw. Dr. Alojzego Malawskiego ustanowionego, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 30 grudnia 1876.

(477 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 128. Przy komisyjnem otwieraniu listów zwrotnych, przedsięwziętem w miesiącu styczniu b. r., za czas od 1 lipca do końca grudnia 1875 r., znaleziono następujące przedmioty wartościowe:

**Kundmachung.**

Bei der im Monate Jänner l. Js. vorgenommenen commissionellen Eröffnung der Retourbriefe für die Zeit vom 1ten Juli bis Ende December 1875, wurden folgende Werthgegenstände vorgefunden:

| L. porządk. | Miejsce nadania | Nadawca | Adresat | Miejsce przeznaczenia | W liście zwrotnym znaleziono |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Kraków dwor. | Paulina | Dutkiewicz | Bromberg | 2 złr. |
| 2 | Stanisławów | Hupern | Lewińska | Hamburg | 10 talarów |
| 3 | Balice | Nakoneczna | Nakoneczny | Peszt | 1 złr. |
| 4 | ? | ? | ? | ? | 5 rubli |
| 5 | Drohobycz | Wysoczański | Wysoczański | Lwów | świadectwo szkolne |
| 6 | Chorostków | Kochanowski | Kochanowski | Tarnopol | metryka |
| 7 | Peczeniżyn | Chrystan | Chrystan | Stanisławów | książeczka urlopu |
| 8 | Nowy Sącz | ? | Kieszko | Limanowa | dokumenta |
| 9 | Oświęcim | Piasecki | Direktor | Kraków | metryka chrztu |
| 10 | Kraków | Kulczański | Kulcziński | Petersburg | paszport |
| 11 | ? | Konopka | Sąd apelacyjny | Lwów | dokumenta |
| 12 | Lwów | Albert | Michałowski | Kamionka | paszport |
| 13 | Kraków | ? | Perulberg | Königshula | metryka chrztu |
| 14 | Lwów | ? | Rosenberg | Stryj | 1 złr. |
| 15 | Dembowiec | ? | Sętkowski | Francensbad | 1 złr. |
| 16 | Kołomyja | Osada | Osada | Czernichow | 2 złr. |
| 17 | Szczawnica | ? | Leszczyńska | Przemyśl | 2 złr. |
| 18 | Kraków dwor. | Luds | Schwager | Lwów | 1 złr. |
| 19 | Kutty | Dutkowska | Dutkowska | Lwów | 2 złr. |
| 20 | Obertyn | Koszmitzer | Koszmitzer | Horodenka | 2 złr. |
| 21 | Przemyśl | Chomnicki | Murdza | Jarosław | 1 złr. |
| 22 | Mielnica | Herman | Landesregierung | Klausenburg | 1 złr. i paszport |
| 23 | Mielec | ? | Grązlak | Mielec | paszport |
| 24 | Kołomyja | Goebschütz | Jeneraln komen. | Lwów | patentalny dokument |
| 25 | Bóbrka | ? | Nakoneczy | Szupares | metryka |
| 26 | Tarnów | ? | Mikucki | Warszawa | " |
| 27 | Lwów dworzec | ? | Gaura | Stopnica | dokumenty |
| 28 | Kołomyja | ? | Bazylewicz | Nagorzanka | świadectwa szkolne |
| 29 | Bobowa | Desulewicz | Panisz | Wiśnicz | paszport |
| 30 | Kałusz | Obiński | Pliniński | Wełdzierz | świadectwo szkolne |

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że strony, które prawo własności do wyż wspomnionych przedmiotów udowodnić mogą, w celu odebrania takowych w przeciągu trzech miesięcy w c. k. Dyrekcyi poczt zgłosić się winny.

Z c. k. kraj. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 13 stycznia 1877.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß Partheien, welche auf die Werthgegenstände das Eigenthumsrecht gehörig nachzuweisen im Stande sind, sich im Zwecke deren Rückübernahme binnen drei Monaten bei der k. k. Post Direction zu melden haben.

K. k. Post-Direction.

Lemberg am 13 Jänner 1877.

L. 1564 **Obwieszczenie.** (535 2—3)

Od 1 lutego br. można nadawać znowu do Niemiec i Szwajcaryi posyłki za zaliczką, których przesyłanie chwilowo zawieszonem było, a to pod warunkami przedtem istniałemi.

Postanowienie zaś że w wzajemnym obrocie z pomienionemi państwami od jednego nadawcy do jednego odbiorcy na jednym dniu tylko dwa przekazy nadane a względnie wypłacone być mogą pozostaje nadal w mocy.

Z. c. k. krajowej Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 23 stycznia 1877.

**Kundmachung.**

Der seit 12. Juli 1876 sistirte Postvorschuß- (Nachname) Verkehr mit Deutschland und der Schweiz wird vom 1 Februar d. J. an unter den früheren Modalitäten wieder aufgenommen.

Dagegen bleibt die Bestimmung, daß im Verkehre mit den genannten Ländern von einem Versender an einen Empfänger an Einem Tage nicht mehr als zwei Postanweisungen angenommen beziehungsweise ausgezahlt werden dürfen, noch fernerhin aufrecht.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 23 Jänner 1877.

(525 2—3) **Edykt.**

L. 27045. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 2 listopada 1875 r. l. 22271 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych a) Podliski małe i b) Wierzblany w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości a) Podliski małe, b) Wierzblany i c) Wisłoboki, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Kulikowie jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym pierwszym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 15 grudnia 1876 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu na zasadzie §. 7. lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. N. 96 Dz. u. p. w rzeczonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 października 1877 r., a to co do majętności tabularnych pod I, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, co do posiadłości pod II. w c. k. sądzie powiatowym w Kulikowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 9 stycznia 1877.

(526 2—3) **Edykt.**

L. 24664. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 1 grudnia 1875 do l. 24664 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych i posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

a) Hołosko małe i

b) Hołosko wielkie w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. Sect. II. położonych i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 stycznia 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 października 1877 roku, a to, co do majętności tabularnych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, zaś co do posiadłości mniejszych podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. del. Sect. II. jako instancyi realnej, w tymże c. k. sądzie ostatnim zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 9 stycznia 1877.

(478 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8929. C. k. sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Jana Sokulskiego w kwocie 451 zł. 30 ct. w. a., z pn., wypisuje niniejszem publiczną sprzedaż realności w Hanusowcach pod Nr. kons. 24 położonej, do Pinkasa Popeka należącej w trzech terminach: t. j. w dniu 7 lutego, w dniu 20 marca i w dniu 17 kwietnia 1877 r. zawsze o godzinie 10 z rana.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 20 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Halicz dnia 13 grudnia 1876.

(518 2—3) **Edykt.**

L. 3592. C. k. sąd powiatowy w Krościenku rozpisuje na podstawie prawomocnego wyroku c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 14 lutego 1870 r. l. 4715 i wyższosądowego z dnia 23 czerwca 1871 r. l. 20515 celem zaspokojenia sumy 5000 zł. w. a. z 6% odsetkami od dnia 2 maja 1864 r. należącej się Aronowi Nebenzahlowi, tudzież kosztów w kwotach 6 zł. 26 ct., 42 zł. 80 ct., 7 zł. 11 ct., 7 zł. 87 ct. i 16 zł. 76 ct. w. a. do publicznej przymusowej sprzedaży realności pod Nr. 4 w Łączkach (Wiesendorf) położonej, wedle księgi ingrosacyjnej Tom. I, pag. 183 do 185, Józefa Hilgera własnej, termin na dzień 28 lutego i 29 marca 1877 r. o godzinie 10 z rana w gmachu tutejszo-sądowym odbyć się mającej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 3113 zł. w. a., a ta realność w wyznaczonych dwóch terminach niżej tej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

2. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 315 zł. w. a. w gotówce, lub w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, w listach zastawnych uprzywilejowanego banku narodowego lub towarzystwa kredyt. galic., w listach zastawnych przez instytuty założone do udzielenia pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowym dozorem wydanych, albo w obligacyach pierwszeństwa kolej i przez c. k. Rząd poręczonych, licząc te papiery według kursu ostatniej Gazety Wiedeńskiej.

Dalsze warunki licytacyi, wyciąg tabularny, opis i oszacowanie realności sprzedać się mającej wolno każdemu w registraturze tutejszego sądu przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się egzekucyę popierającego p. Arona Nebenzahla do rąk adwok. Dr. Bersona, egzekuta Józefa Hilgera do rąk własnych, zaś wierzycieli tych, którzyby po 20 marca 1872 r. co do realności pod Nr. 4 w Łączkach (Wiesendorfie) uzyskali jakie prawo własności lub zastawu, do wszystkich aktów tyczących się tej sprzedaży, jakoteż później ceny kupna, którymby niniejsza uchwała lub dalsze w tej sprawie wydać się mające rezolucye doręczone być nie mogły, przez edykta i kuratora w osobie adw. Dr. Olszewskiego z substytucyą Dr. adwok. Jarosza w Nowym Sączu ustanowionego, i c. k. Prokuratoryą w zastępstwie c. k. skarbu.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko dnia 28 grudnia 1876.

(349 2—3) **Edykt.**

L. 9368. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Mikulów Pasakasowę, Jana Mikuli, Gertrudę z Mikulów Cheul, Rozalię z Mikulów Bogdanowiczową, Mikołaja Zadurowicza, Katarzynę z Zadurowiczów Kajetanowiczową, Rypsynę z Zadurowiczow Zacharjasiewiczową, Antoniego Teodorowicza, Teodora Agopsowicza, Antoninę z Teodorowiczów Abgarowiczową, Antoniego Haywas czyli Ajwas, Rypsynę z Czuczawów Tentułową, Rypsynę z Haywasów Michniewiczową, Antoninę z Zacharjasiewiczów Niewiadomską, Gertrudę z Pasakasów Krzysztofowiczową, Mikołaja Pasakasa, Antoninę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Maryę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Annę z Pasakasów Pasakas, Jana Teodorowicza, Łukasza Ohanowicza, Kajetana Ohanowicza, Annę z Ohanowiczów Amirowiczową, Barbarę z Czuczawów Kuncową, Jana Krzysztofowicza, Teklę z Krzysztofowiczów Szymanowiczową, Teofilę z Zadurowiczów Słonecką, Rozalię z Asłanów Gątkiewiczową, Kajetana Asłan, Maryę z Asłanów Teodorowiczową, Jana Hołobucza, Józefę Marodowiczównę, Rozalię Madorowiczównę, Antoniego Hołobucza, Grzegorza Hołobucza, Dominika Hołobucza, Kajetana Hołobucza, Deodata Hołobucza, Grzegorza Czuczawę, Repsynę z Czuczawów Kasprowiczową, Anielę z Teodorowiczów Gasti, Annę z Teodorowiczów Agopsowiczową, Rozalię z Ohanowiczów Pasakas, Annę z Haywasów Mutkiewiczową, Leona Teodorowicza i Antoninę z Czuczawów Krzysztofowiczową a względnie tychże masy spadkowe i z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Wanda Zadurowiczowa jako prawonabywczyni Łazarza Zadurowicza z przystąpieniem ostatniego, przeciw nim i innym spadkobiercom śp. Jana Zadurowicza pod dniem 5 lutego 1876 r. l. 1014 wnieśli pozew o zapłacenie 1035 złr. 30 ct. w. a. zpn., który uchwałą z 16 lutego 1876 l. 1014 do postępowania pisemnego zadekretowanym i dla nich ustanowionemu kuratorowi w osobie adw. krajowego Dr. Teofila Dębickiego w Kołomyi do obrony w przeciągu 90 dni wnieść się mającej doręczonym został.

Wzywa się w końcu wymienionych współpozwanych aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. kraj. Dr. Teofilowi Dębickiemu w Kołomyi wcześnie przed terminem potrzebną informacyę udzielili lub ustanowili innego zastępcę gdyż w przeciwnym razie z zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przepisać będą musieli.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego

Kołomyja dnia 29 listopada 1876.

(524 2—3) **Edykt.**

L. 99. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych, dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1877 r. za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych,

a) Konotopy w okręgu sokalskiego c. k. sądu powiatowego;

b) Chilczyce z Boniszynem w okręgu złoczowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del.;

c) Harbuzów w okręgu zborowskiego c. k. sądu powiatowego;

d) Szlachcińce i

e) Małaszowce w okręgu tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego miej. del.:

f) Mateuszówka w okręgu wiśniowczyckiego c. k. sądu powiatowego;

g) Lesieczniki i

h) Grodek w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego;

i) Medwedowce i

k) Podlesie w okręgu budzanowskiego c. k. sądu powiatowego;

l) Ubrynkowce w okręgu c. k. sądu powiatowego Tłuste-Uścieczko;

m) Komarów w okręgu stryjskiego c. k. sądu powiatowego

n) Posada sanocka i

o) Stróże wielkie w okręgu sanockiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Konotopy, podlegających sokalskiemu c. k. sądowi powiatowemu:

b) Tuszków i

c) Worochta, podlegających bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu;

d) Bachory i

e) Ignasze, podlegających lubaczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu:

f) Chilczyce z Boniszynem, podlegających złoczowskiemu c. k. sądowi powiat. miej. del.

g) Harbuzów, podlegających zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

h) Huta werhobuzka i

k) Opaki podlegających oleskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

l) Szlachcińce i

m) Małaszowce, podlegających tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. del.

n) Mateuszówka, podlegających wiśniowczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.

o) Lesieczniki i

p) Gródek podlegających zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu

r) Medwedowce i

s) Podlesie podlegających budzanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

t) Ubryńkowce podlegających c. k sądowi powiatowemu w Tłuste - Uścieczko

u) Komarów podlegających stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu

w) Posada sanocka i

x) Stróże wielkie, podlegających sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu, jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg, przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I a, w tabuli c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I b, c, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I d. e. f. g, h. i, k, l, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I m. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I n, o, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych, w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkich, którzy na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów, tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie, oznaczenie nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkich, którzy już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyli na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej wnieśli do dnia 1 marca 1878 r., a to co do posiadłości tabularnych pod I a, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I b. c, w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I d, e. f. g, h, i, k, l, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I m. w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I n, o, w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, co do innych pod II w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym, ileże w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego. Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące, jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się. podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 9 stycznia 1877.

(541 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16962. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej Meilecha Finsterbuscha w kwocie 140 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gruntów pod l. top. 3036 i 3037, a l. k. 89 star. 42 now. i połowy gruntów fizycznie nierozdzielonych pod l. top. 3038 i 3039. pod l. k. 16 st. 14 now. w Samborze gromadzie Zamiejskiej, położonych wedle Dom. VI., pag. 60, n. haer. 1, i Dom. V., pag. 418 n. haer. 1. Michała Petrymusza własnych, w trzech terminach. dnia 21 lutego 1877 r. dnia 21 marca 1877 r. i dnia 25 kwietnia 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczone grunta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 470 zł. w. a. wadyum 47 zł. w. a.

Resztę warunków można w totejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sambor dnia 21 listopada 1876.

(532 1—3) **Edykt.**

L. 9827. Jan Paszek gospodarz z Chełmku, uznany marnotrawcą. Kuratorem Stanisław Banas z Chełmku.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 18 grudnia 1876.

(540 1—3) **Edykt.**

L. 876. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia J. W. Helenę hr. Dzieduszycką z miejsca pobytu nieznaną, że Józef Schwarz z Przemyśla przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a. prośbę wniósł. któremu żądaniu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 876 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla niej kuratora w osobie adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adwokata Felsztyńskiego i poleca jej ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła. inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 24 stycznia 1877.

(552 1—3) **Edykt.**

L. 6021. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza. że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 350 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 84/153 w Piskorowicach, dłużnika Jędrzeja Papy własnej, w trzech terminach, a to na dniu 22 marca i na dniu 19 kwietnia 1877 r. o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 800 zł. lub wyżej, zaś na dniu 24 maja 1877 r. i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 80 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1876.

(539 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5163. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jerzego Vorzimmera w kwocie 100 zł. w. a. z pn., z nakazu zapłaty c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 1 października 1872 r. do l. 19634 pochodzącej odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7 marca 1877 r.. dnia 11 kwietnia 1877 r. i dnia 16 maja 1877 r.. każdym razem o godzinie 10tej rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Lipnicy mur. pod l. 58 położonej, dłużników Kazimierza i Katarzyny Wneków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 210 zł. w. a. wadyum 21 zł.

Resztę warunków jako też i akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć, lub takowe w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 27 grudnia 1876.

# Doniesienia prywatne.



Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.